STAN POGODY

Dziś będzie piękna pogoda słoneczna i ciepło. Temperatura w dzień wyniesie do 80 stopni, w nocy około 54 stopni. Wiatry zmienne 5-12 mil na godzinę.

We wtorek będzie częściowo pochmurnie, ciepło w dalszym ciągu; temperatura do 80 stopni w dzień.

Możliwość opadów: dziś 10 procent, w nocy i we wtorek po 20 procent.

Wschód słońca o 5:17; zachód o 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 26-go czerwca, — Jana, Pawła.

Jutro wtorek, dnia 27-go czerwca, — Władysława.

Pojutrze środa, dnia 28-go czerwca, — Leona, Ireneusza.

No. 149 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 26-GO CZERWCA (JUNE), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

NIKŁE WYNIKI 'SZCZYTÓWKI' LBJ-KOSYGIN

27 Kardynałów Powiększyło Konsystorz

Strzałem w Tył Głowy

Komuniści Dobijali Rannych Żołnierzy U. S.

Saigon. (UPI) — Dopiero obecnie rzecznik dowództwa podał szczegóły krwawych, czwartkowych walk z komunistami oddziałów kompanii Alpha. Z 80 zabitych żołnierzy kompanii — 75 było z dwóch otoczonych plutonów.

Zamroczeni Opium

Drogo okupili oni swe życie, zabijając 106 nieprzyjaciół. Żołnierze amerykańscy zostali zaskoczeni na otwartych polach ryżowych i dlatego tak trudno im było przyjść z pomocą. Dopiero w 27 godzin później przybyli z pomocą spadochroniarze, niszcząc w krwawych walkach 475 komunistów.

Jak twierdzą uczestnicy walk — żołnierze Viet Konku, pod wpływem opium atakowali fala za falą, nie bacząc że idą na pewną śmierć.

Zabrane Trupy

Tak znaczna ilość ofiar spośród dwóch plutonów amerykańskich, które zostały całkowicie zniszczone, jest spowodowane faktem, że komuniści, wtargnąwszy na ich pozycje, dobijali rannych strzałem w tył głowy. Po wkroczeniu na odbite tereny, naliczono 151 ciał zabitych komunistów. Resztę zabitych, swoim zwyczajem zabrał nieprzyjaciel, mając na to 27 godzin czasu.

Sukcesy Żołnierzy Południowej Korei

Blisko miasta Hue, dawnej stolicy Wietnamu, spadochroniarze odparli ataki komunistów, zabijając spośród nich 108 partyzantów.

Na wybrzeżu, 250 mil na północny - wschód od Saigonu, oddziały Południowo - Koreańczyków zabiły 43 komunistów, tracąc tylko jednego żołnierza.

Lotnictwo bombardowało bazy zaopatrzeniowe na terenie Północnego Wietnamu. Piloci stwierdzili 10 do 20 eksplozji mniejszych.

Porozumienie Izrael - Syria o Wymianie Jeńców

Jeruzalem (UPI). — Minister obrony Moshe Dayan podał do wiadomości fakt zawartego z Jordanią porozumienia w sprawie wymiany jeńców. Trzej izraelscy lotnicy zostaną wydani wzamian za 17 jordańskich oficerów oraz kilkuset żołnierzy.

Czy Kosygin Poleci Dziś Na Kubę?

New York (UPI). — Sowiecki premier Kosygin, jak było raportowane rano, czynił przygotowania do opuszczenia w ciągu dnia Stanów Zjednoczonych i powrotu do Moskwy bez przechylenia na swąstronę sprawy Środkowego Wschodu i Wietnamu, ani na nadzwyczajnej sesji Narodów Zjednoczonych, ani podczas 10-godzinnej rozmowy z prezydentem Johnsonem.

Według informacji z miarodajnego źródła, 63-letni premier sowiecki zamierzał zatrzymać się na Kubie i złożyć wizytę premierowi Fidel Castro.

Przez wizytę na Kubie Kosygin ma zadokumentować, iż jego wystąpienie z uśmiechem do fotografii pod pachy z prezydetnem Johnsonem podczas szczytówki w Glassboro, N.J., nie oznacza nic więcej od grzecznościowego gestu. Komuniści chińscy już Kosygina nazwali "zdrajcą" komunizmu za jego zgodzenie się na spotkanie z Johnsonem.

2 Polaków Wśród Nowych Książąt

Jan Król i Karol Wojtyła Otrzymali Czerwone Kapelusze

Watykan. — (UPI) — W Rzymie rozpoczęły się uroczystości nominacyjne nowych 27 kardynałów, którzy powiększą konsystorz do liczby 118. Wśród nowo-mianowanych przez Papieża znalazł się Karol Wojtyła, arcybiskup krakowski, oraz Jan Król z Filadelfii.

Oprócz arcybiskupa Króla jeszcze trzech Amerykanów otrzymało tytuły kardynalskie. Są to: arcybiskup Cody z Chicago; arcybiskup O'Boyle z Washingtonu, D.C., oraz Francis J. Brennan z Pennsylwanii, pełniący obecnie obowiązki przewodniczącego najwyższego sądu Świętej Roty.

Tajny Konsystorz

Uroczystości zaczęły się tajnym posiedzeniem dotychczasowego konsystorza na którym, zgodnie ze starym ceremoniałem, Papież pytał się starych kardynałów czy nie sprzeciwiają się nominacji poszczególnych kardynałów. Obecnie wszyscy nowi kardynałowie uzyskali aprobatę wszystkich dotychczasowych. Chociaż dawnymi czasy bywały głosy sprzeciwu.

Trzej Nieobecni

Setki Amerykanów przybyło do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach wprowadzenia do konsystorza nowych kardynałów. Wśród gości znajduje się również mayor Richard Daley.

Z pośród 27 nowo-mianowanych kardynałów, 3 nie przybyło do Rzymu. Są to nuncjusze papiescy w Hiszpanii, Portugalii i przy Kwirynale. Zgodnie z tradycją otrzymają oni kapelusze kardynalskie z rąk głów państw, przy których są akredytowani.

Stolica Krakowska

Od czasu zgonu ks. kardynała Sapiehy po raz pierwszy metropolita krakowski będzie piastował godność kardynalską.

W Polsce znajdują się 3 stolice arcybiskupie, na których czele bywali kardynałowie. Są to Gniezno, Warszawa i Kraków. Obecnie kardynał Wyszyński jest arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim.

Pomoc Czeska Dla Egiptu?

Kair. (UPI) — Dziś, w dwa dni po odjeździe sowieckiego prezydenta Podgornego, przybyła do Kairu, na rozmowy z Nasserem, delegacja czechosłowacka. Na czele czeskiej delegacji stoi Włodzimierz Kauczki, sekretarz Centralnego Komitetu czeskiej partii komunistycznej, będący osobistym przedstawicielem prezydenta Nowotnego.

Przyjazd czechosłowackiej delegacji wydaje się związany z rozmowami Nassera z Podgornym na temat odbudowy egipskich sił zbrojnych po klęsce w wojnie z Izraelem. Zwłaszcza, że Czechosłowacja jest w bloku sowieckim największym producentem broni.

(Czyżby sowiecka pomoc dla Egiptu, o której się tyle mówi, miała iść z czeskiej kieszeni i innych satelitów? — przyp. red.).

Został Złamany Żelazny Trójkąt

Echa Manewrów w Niemczech Wschodnich Wojsk Paktu Warszawskiego.

Londyn. (D.P.) — Według wiadomości, nadchodzących z kraju manewry armii sowieckiej, polskiej i wschodnio-niemieckiej na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej miały głębsze znaczenie, niżby się na pierwszy rzut oka wydawało. Manewry prowadził reżymowy minister obrony Spychalski.

Oficjalnie określono manewry, jako "doroczne, wspólne szkoleniowe gry wojenne sojuszniczych armii", które przyczyniły się do "pogłębienia więzów ideologicznych, braterstwa broni i wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pod Wodzą Reżymowego Marszałka

Specjalne znaczenie manewrów sprowadza się do trzech zasadniczych punktów. Po raz pierwszy odbyły się one na tak szeroką skalę pod dowództwem — formalnym przynajmniej — reżymowego marszałka. Po drugie — według wiadomości nadchodzących z kraju — miały one charakter bardziej masowy, niż kiedykolwiek przedtem z udziałem broni rakietowych, pancernych i lotnictwa. I wreszcie, po trzecie — nie wzięła w nich udziału Czechosłowacja, mimo że — jak mówiono w Warszawie — miała w manewrach uczestniczyć.

Tajemnicza Nieobecność Czechosłowacji

Nieobecność Pragi ma szczególne znaczenie na tle montowania "żelaznego trójkąta" strategicznego, obejmującego Warszawę, Pragę i Panków, w cieniu oczywiście "potęgi radzieckiej". Ale ma także znaczenie w świecie niedawnych wypowiedzi reżymowych. Przed niespełna miesiące, w czasie pobytu w Polsce rumuńskiego ministra obrony, Spychalski w dłuższym wystąpieniu zapewniał, że cztery armie: sowiecka, polska, wschodnio - niemiecka i czeska — stanowią zwartą "główną" siłę obronną Paktu Warszawskiego. Spychalski z naciskiem podkreślał, że wspólne manewry tych czterech armii odbywają się na wszystkich szczeblach i że między nimi istnieje najbliższa współpraca, bo wszystkie działają "na tym samym torze strategicznym". Więc teraz nieobecność Pragi musi budzić zdziwienie.

Aby Przy Wyższych Płacach, Cenach Starczyło Na Wydatki i Na Walkę z Inflacją, Jedyna Recepta: Wyższe Podatki!

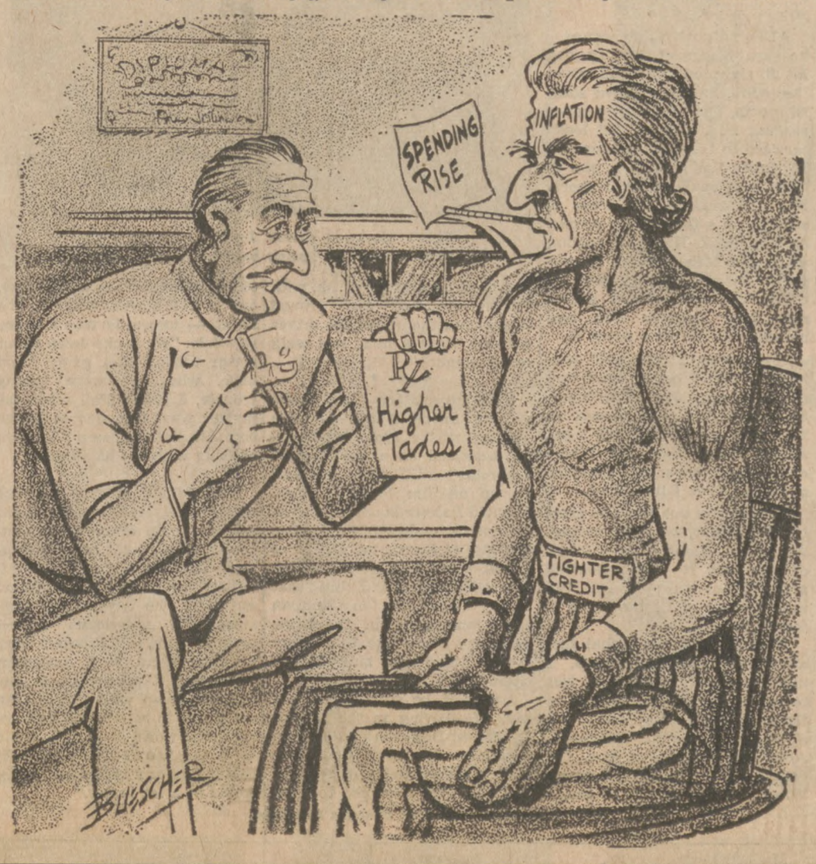

Gomułka Zezwolił Polskim Komunistom Na Polityczną Dyskusję w Ramach KC

Rozgrywki Wewnętrzne w Warszawie: Partyzantów, Natolińczyków i Rewizjonistów Na VIII Plenum.

Londyn (DP). — Po raz pierwszy od 4 lipca 1963 roku Gomułka pozwolił członkom Komitetu Centralnego dyskutować tematy ideologiczne, polityczne i partyjne na VIII plenum. W ciągu blisko czterech lat na żadnym z posiedzeń KC PZPR nie było takiego ożywienia, tylu wątpliwości, komentarzy i wyjaśnień.

Niedopuszczanie przez Gomułkę i politbiuro do dyskusji politycznych na plenarnych posiedzeniach KC było jawnym łamaniem "praworządności" PZPRowskiej, którą respektowano nawet w latach stalinowskiego bezprawia. Z uwagi jednak na konieczność utrzymania jedności partii Gomułka unikał z zasady dyskusji ideologicznych.

Całość Władzy W Rękach Gomułki

Członkowie KC mogli wprawdzie domagać się zwołania takich posiedzeń, nie mogli jednak spowodować zebrania. Cała bowiem władza skupia się w rękach Gomułki i kilkuosobowej grupy jego przyjaciół z politbiura. Dlatego choć na zewnątrz wygląda, że nie tylko członkowie KC ale i ich zastępcy mają wiele do powiedzenia, faktycznie większość z nich jest figurantami, a pozostali znajdujący się w opozycji do obecnego kierownictwa, są bezustannie podobstrzałem krytyki i szantażu ze strony posłusznej Gomułce czołówki partyjno-rządowej.

Wystarczy przejrzeć za pewien okres "Trybunę Ludu", aby się przekonać ilu członków KC bierze naprawdę czynny udział w życiu politycznym. Dotyczy to i wojewódzkich komitetów oraz niższego "kierownictwa" partii. "Decydują i rządzą kliki, mafie i koterie... rządzi biurokracja, która posługuje się przymusem aż do masowego terroru" — jak pisał kiedyś w swym ostatnim numerze warszawski tygodnik "Po prostu".

Wpływy Moczara Rosną

Nie znaczy to jednak — zauważa agencja FEI — że walka o władzę w KC PZPR jest wymysłem propagandy antykomunistycznej. Układ sił w tym zespole zbalansowany na ostatnim kongresie partii na korzyść Gomułki przesunął się w stronę dwóch frakcji: partyzantów i natolińczyków. Pierwsza kierowana przez Moczara, choć kolaboruje z Gomułką i jego otoczeniem, jednocześnie stara się usamodzielnić na pozycjach w partii, administracji, wojsku, kulturze i organizacjach młodzieżowych. Wpływy "partyzantów" w KC PZPR są obecnie największe. Odnieśli oni walne zwycięstwo na VIII plenum atakami przeprowadzonymi przeciwko "destrukcyjnej" działalności prasy, radia i telewizji, która — jak pisze "Trybuna Ludu", "znajdzie się w centrum uwagi wszystkich instancji partyjnych", a więc poddana zostanie dokładnej kontroli.

Dotyczy to również działalności wydawniczej "organizatorów życia kulturalnego, twórców, uczonych".

Mijal

Frakcja natolińska tak w KC jak i w szeregach partyjnych jest dobrze zakonspirowana. Kolportuje ona stale broszury i ulotki antygomułkowskie. Od czasu ucieczki jej kilku przywódców za granicę (Mijal!) zasilana jest propagandą głównie z Albanii. Radio Tirana zapewnia, że ostatnio "kolportowana jest w całej Polsce broszura pt. "KPP walczy i wzywa do walki". Informację tę zanotowaliśmy już w "Dzienniku".

Rosną Wpływy Rewizjonistów

Z wiadomości, jakie ostatnio nadeszły z Warszawy wynika, że w KC wzrosły wpływy frakcji rewizjonistycznej ("liberalnej"), najostrzej obecnie zwalczanej przez "partyzantów" Moczara.

Frakcja ta ma wielu zwolenników wśród pisarzy i intelektualistów oraz studiującej młodzieży i szarej masy członkowskiej w Warszawie i większych ośrodkach miejskich. Niemniej jednak w referacie wygłoszonym w imieniu Politbiura, Kliszko twierdził, że "rewizjoniści" podobnie jak "dogmatycy" — a więc liberali i staliniści (natolińczycy) — "utracili wpływy w partii".

Nie wydaje się nam żeby tak było w rzeczywistości.

Kosygin Zwiedził Niagarę

Washington, D.C. — (UPI) — Prezydena Johnson, po pierwszej rozmowie z sowieckim premierem Kosyginem w piątek, udał się na polityczne partyjne zebranie w Los Angeles. Stamtąd odleciał do Texas, aby zobaczyć swego pierwszego wnuka.

W tym czasie Kosygin ze swą córką, Ludmiłą Gwisziani i licznym pocztem swych sztabowców, udał się na zwiedzanie wodospadu Niagara.

W niedzielę prezydent Johnson z panią Johnson i starszą córką, Lindą Bird, przybył samolotem z Texas wprost do Philadelphii i helikopterem do Glassboro, a Kosygin przybył samochodem z New Yorku.

Podczas konferencji, pani Johnson, Linda i Ludmiła Gwisziani były goszczone w letniej rezydencji gub. Richarda J. Hughes i podejmowane przez panią Hughes.

Polska Wyprawa w Góry Atlasu

Gdynia. — Na pokładzie m/s "Kruszwica" udała się do Maroko druga polska wyprawa w góry Atlas. Pierwsza odbyła się w r. 1934. Uczestnicy wyprawy spędzą blisko miesiąc w centralnym Atlasie. Z głównej bazy (na wysokości 3 tys. metrów) zespoły będą wyruszać na rekonesanse. Wszyscy biorący udział w wyprawie zaatakują najwyższy szczyt Atlasu — Dżebel Tubkal (4,165 m n.p.m.).

Narody Zjednoczone Dalej Radzą

United Nations, N.Y. (UPI). — Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powróciło dzisiaj przed południem na swe dalsze nadzwyczajne debaty nad kryzysem Środkowego Wschodu, którego prezydent Johnson i sowiecki premier Kosygin nie zdołali zażegnać na swych dwóch szczytowych konferencjach w Glassboro, N.J.

Liczbę wybitnych delegatów powiększył przybyły król jordański Hussein, który, jak niektórzy spodziewali się, zabierze także głos na sesji. Johnson i Kosygin nie zdołali zwężyć luki istniejącej między poglądami amerykańskimi i sowieckimi na sprawę. Izraelski minister spraw zagranicznych Abba Eban oświadczył, że komentarze Kosygina po szczytówce w Glassboro "nie zawierały nic nowego".

Chińczycy Zestrzelili F4C Phantom

Washington, D.C. (UPI) — Myśliwski dżetowiec lotnictwa amerykańskiego F4C Phantom został dzisiaj wczesnym rankiem zestrzelony przez Migi komunistycznych Chin, gdy zapędził się nad chińską wyspę Hainan — oznajmił Pentagon.

F4C leciał z bazy Clark Field blisko Manili na Filipinach do bazy Da Nang w Południowym Wietnamie. Obaj piloci zostali uratowani z Morza Chińskiego. Phantom niewątpliwie zboczył ze swego kursu wskutek jakiegoś szwanku w instrumentach nawigacyjnych. Po komunistycznym ataku, będąc uszkodzony, dżetowiec U.S. opadł do morza 30 mil od Hainan.

Chińska Nota Do Anglii

Hong Kong. (UPI) — Komunistyczne Chiny wystosowały do Wielkiej Brytanii ostrzegającą notę, w związku z trwającymi wciąż zamieszkami w Hong Kongu.

Oskarżają w niej Anglików o prowokacje i o faszystowski terror.

Około 100,000 członków zwiazku rybaków, zatrudnionych w przemyśle rybnym, utworzyło oddziały bezpieczeństwa", mające za zadanie walkę z komunistycznymi agitatorami.

Wet Za Wet 8 Chińczyków Za 2 Indusów

Dacca, Wschodni Pakistan. (CST) — Ośmiu chińskich dyplomatów, wydalonych z Indii, wylądowało na tutejszym lotnisku, w drodze powrotnej do Pekinu. Wszyscy mieli pobandażowane głowy, efekt pobicia przez tłum rozwścieczonych Indusów. Dwu odniesiono na noszach.

Na lotnisku, miejscowe towarzystwo przyjaźni chińsko-pakistańskiej zorganizowało dyplomatom serdeczne przyjęcie. Wznoszono okrzyki przeciw induskiemu rządowi oraz amerykańskiemu imperializmowi oraz na cześć przyjaźni chińsko - pakistańskiej.

W połowie czerwca Chińczycy oskarżyli dwóch dyplomatów induskich w Pekinie o szpiegostwo. Przed wydaleniem z Chin zostali oni pobici przez czerwoną gwardię. W odpowiedzi na to rząd Indii wydalił dwóch dyplomatów chińskich. Lecz rozwścieczony tłum Indusów napadł wcześniej na ambasadę chińską w Delhi i poturbował ciężko ośmiu dyplomatów chińskich.

Rozbieżności Pozostały Jak Stały

Rusk i Gromyko Będą Kontynuowali Targi Polityczne

Washington, D.C. (UPI) — Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki znajdują się dzisiaj tak daleko od siebie jak znajdowały się przed "szczytówką" w Glassboro, N.J., co do Wietnamu i Środkowego Wschodu. Szczytowe rozmowy w Glassboro — zdaniem prezydenta Johnsona — uczyniły jednakże świat "nieco mniej niebezpiecznym."

Prezydent, w swej ostrożnej ocenie dwudniowej szczytówki, w piątek i niedzielę, oświadczył wczoraj wieczorem na radio i telewizji wkrótce po zakończeniu swej 10-godzinnej rozmowy z sowieckim premierem Aleksiejem Kosyginem, że pomimo braku zgody na punkcie szeregu spraw między dwoma największymi mocarstwami atomowymi, to jednak był w tych rozmowach dokonany duży postęp w redukowaniu nieporozumienia i w podtrzymaniu naszego wspólnego dążenia do szukania zgody."

Kilka Minut Później

Kilka minut później przemawiał Kosygin. Wykazał on dużo większą powściągliwość w rozmowie na konferencji prasowej w New Yorku, nadanej także na radio i na telewizji. Przyznał jednak, iż dyskusje w każdym razie były "pożyteczne".

Odnośnie Wietnamu, Johnson oświadczył, że on i Kosygin ustalili "fakt, że niebezpieczeństwa i trudności w jakimkolwiek kierunku nie powinny nigdy stać się powodem do poszerzenia konfliktu."

Natomiast Kosygin, przyznając o istnieniu "głębokich różnic" w poglądach na tę wojnę, oświadczył że sprawa może być załatwiona jedynie, jeśli Stany Zjednoczone przestaną bombardować Północny Wietnam i wycofają swoje wojska z Południowego Wietnamu.

Sprawa Środkowego Wschodu

Odnośnie Środkowego Wschodu, Johnson zaportował o osiągnięciu zgody na zasadę, że "każde państwo ma prawo do życia" — co jasno odnosiło się do Izraela — i "że powinien być położony kres wojnom na Środkowym Wschodzie, oraz że we właściwych okolicznościach powinno tam dojść do wycofania wojsk" . . . z zajętych terytoriów.

Kosygin w dalszym ciągu potępił Izraela jako agresora i ponownie zażądał wycofania się wojsk izraelskich na swe pozycje zajmowane przed wybuchem wojny w dniu 5-go czerwca, zanim inne sprawy związane z tym konfliktem mogą być rozważone, włączając redukcje słanego uzbrojenia na Środkowy Wschód. Sowiety też w dalszym ciągu obstają przy swym żądaniu wypłacenia przez Izraela odszkodowań wojennych państwom arabskim.

Zgoda Na Jednym Punkcie

Jak wygląda, dwaj przywódcy zgodzili się tylko na jedno, mianowicie jak określił to prez. Johnson 'pilną potrzebę bezzwłocznej zgody" na traktat zapobiejący dalszemu poszerzeniu uzbrojenia nuklearnego.

Sekretarz stanu Dean Rusk i sowiecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko mają dalej omawiać tę kwestię na konferencjach w New Yorku w tym tygodniu.

Akademia Ku Czci Malinowskiego

Moskwa. (CST) — Moskiewska akademia wojskowa broni pancernych i czołgów została nazwana imieniem Malinowskiego na cześć niedawno zmarłego sowieckiego marszałka.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Other Countries Challenge U.S. Supremacy in FIQ World Bowling

Although this country has dominated the international bowling scene during the past four years, it isn't expected to be a cakewalk for the United States team in the 6th World tournament of the Federation Internationale des Quilleurs at Malmo, Sweden next month.

The bowling population of the U.S. probably surpasses the combined total of the 38 other nations belonging to FIQ, the international tournament oragnization headquartered in Zurich, Switzerland. But , of course, the U.S. total of more than 7.5 million men and women in organized leagues includes many in the medium and low average ranges.

The top bowlers in Venezuela, Mexico, Puerto Rico, Sweden, England, Guatemala, Japan, Finland and a number of other countries are starting to catch up with our stars. The gap isn't even as wide as it was in 1963 when the U.S. team, making its debut in FIQ competition, won all four men's titles and three of four women's in the 5th World tournament in Mexico. While the men continued their sweep in the following year's Inter-American copmetition in Caracas, the women could manage only one third place as Mexico, Puerto Rico and host Venezuela took turns mounting the winners' podium.

Last year's Inter-American championships in Guatemala saw the U.S. men win only the eight man team title, while the women took two crowns. Again, the main opposition came from Mexico, Puerto Rico and Venezuela.

It's expected to be more of the same at Malmo when the 6th World tournament gets under way on July 3. ABC again is sponsoring the men's team, the Woman's International Bowling Congress the women. The games will have four events in each division and will wind up with an awards ceremony and dinner-dance on July 8.

Sportscripts

Goalie Adriano Reginato and fullbacks Mario Tidia and Giuseppe Langoni of the Chicago Mustangs (Cagliari, Italy) were hit by indefinite suspensions last week by the United Soccer Association. They were accused of unsportsmanlike conduct in recent game against Toronto City in Toronto.

* * *

The Chicago team left the playing field with eight minutes remaining after disputing a goal which gave Toronto 2-1 lead and eventual victory when the Cagliari team left the field. USA commissioner Dick Walsh said the three were ordered to appear at a hearing.

* * *

Spain defeated Iceland 5-3 and eliminated the losers from the ple-Olimpic soccer tournament. The Russian team of Dinamo Kiev defeated Sampordia of Italy 4-0 in an exhibition game in Genoa.

Sport Parade

New York. (UPI) — There was a fellow on the phone with a complaint.

His name was Marvin Miller, executive director of the Major League Baseball Players' Association, and he wasn't complaining for himself so much as he was for them.

He said they were unhappy with a recent column and unhappier yet with the guy who wrote it.

In essence, they were upset over a survey which showed their average salary to be $23,000 a year. What upset them even more, it seems ,was that Milton Richman from UPI said they had a good thing and didn't know it.

He still thinks they have. Naturally, most of them disagree.

Steve Hamilton, the Yankees' reliever and player representative, is among those who do. He asked for equal time and since I had sort of taken a shot at him in the previous piece, I felt it only fair to let him have his innings.

"First of all," began Hamilton, who also serves as alternate to the Angels' Bob Rodgers as the American League's player representative, "I don't go along with that $23,000 figure and neither do a lot of other players.

"That was given out by the Commissioner's office. Why didn't they make public our mean salary instead of our average one. It would have been more meaningful. If there are four 10-year-olds in a room and one 80-year old that makes the average age 24, but you know as well as I do such an average is misleading."

Hamilton had the original story in his hand and quoted from it.

"You say Richie Allen went from the minimum salary to $80,000 in three years," he said, "and that's true. He's a great ballplayer. He deserves it. But I can name you some three-year players on this club making less than $20,000. Most three-year men in this league are making less.

"If $23,000 is the average salary like that survey claims then at least 75 per cent of the major league players are getting paid below the average."

Well, then, was it possible that 75 per cent of the major leaguers were below average in ability?

Hamilton refused to get trapped into that one.

"I admit I look at it from the ballplayers' side," he said. "But the present $7,000 minimum salary is completely unrealistic and those players who make under $12,000 are underpaid.

"I see the front office's viewpoint on a number of things but had the owners increased the minimum to $9,000 a few years ago we wouldn't have any gripe now. The owners always drag their feet. They have to be forced to do everything.

"We worked hard for a thing like our pension plan. We had to push 'em on that and a lot of other things.

"I get a kick out of people who tell me that as a major league ballplayer I'm on vacation all the time. When we're home I leave my house 4:30 in the afternoon and get back 11 at night at the earliest. Okay, so that isn't eight hours, but I ride planes for many hours. When I'm on them I can't do anything else and to me that's work. Besides, I'm scared of airplanes.

"Because I'm a relief pitcher, I never know when I'll be called into a ball game. When I get into these different cities I can't play golf or go sight-seeing because I may have to work that night.

"I'm not crying," Hamilton made it clear. "I hold a masters degree in education and an A.B. in Economics and Sociology but I know I could never make the kind of money teaching that I do here.

"I like the game and I love to play. I've played it for nothing when I was younger but I want to get paid when I'm playing it under somebody else's conditions. The owners make a great deal of money and I don't begrudge it to them. But I have to make a living too."

Steve Hamilton makes a fine witness for the defense and there's a lot to what he says.

Personally, he says, he has no kick.

Personally, all I say is neither should the vast majority of the others.

Fourth Of July Extravaganza In Soldier Field

Gregory Sakowicz

Already known as one of America's top pageants, the annual Fourth of July Extravaganza in Soldier Field (which draws over 50,000 people each year) sponsored by the Cook County Council of the American Legion is filled with star-studded attractions Ceremonies and introduction will begin at 7:30 p.m.

Performers include: Wes Harrison, known nationally as Mr. Sound Effects; Ma Ho Pins; petite Chinese lass who has mastered the art of wire walking; John Welde's Performing Duo—spectacular serial attraction over 90 feet in the sky with fireworks finale; "Slivers" Johnson, originator of the "Comedy Austin" — the gas buggy; Miss Auril, Hi sway pole aerialist; Carl Marx, internationally known clown who has performed all over the world; Faded Blues, teen singing and instrumental group, and Sig Sakowicz, radio-TV personality who will again serve as Master of Ceremonies.

Al Swiderski, Chairman

Al Swiderski, who is General Chairman for the seventh consecutive year, further reports that the J. J. Zientek Post "Diplomats" famed Drum and Bugle Senior Corps will perform; Frank Duffield of Thearle-Duffield Fireworks will provide and supervise outstanding colorful and memorable fireworks; plus the famous "Water-Fight" between the North and South Divisions of the Chicago Fire Department.

As is done each year, the American Legion will make its annual awards to Chicago's outstanding fireman and policeman.

Another thrilling attraction which gets the audience to its feet is the A.L. "Demolition Derby". This has been such a popular event each year that their performance time has been expanded.

Few hundred Viet Nam patients from Great Lakes Naval Hospital will be special guests of the Slotkowski Sausage Company and the People Gas Company American Legion Post.

Fourteen year old Gregory Sakowicz, (son of the EMCEE) will deliver the pledge of Allegiance for the fourth consecutive year.

In case of rain ,show will be held the following night.

Tickets are on sale at 343 S. Dearborn Street, Room 410, Chicago or may be purchased for $1.75 for reserved seats and $1.25 for general admission.

Tickets will be available at Soldier Field on that evening. For more details, call WA 2-7520.

NEW FLIGHTS TO AND WITHIN MEXICO

Mexicana has inaugurated flights between Mexico City and the capital of Guatemala and has placed a Boeing 727 in service on its route from Mexico City to Merida. The latter city, capital of Yucatan, is now linked to Tijuana with weekly flights of Aero Carga S.A. The Mexican National Tourist Council reports that the airline, which was formerly a freight carrier only, will operate DC-6s on weekly roundtrip flights between the two cities.

TV CAMEOS: *Jim McKay*

Jim's 'Hooked'—A Sports Buff for Good

By MEL HEIMER

FOR SIX years now, 45-year-old Jim McKay has poked into every corner of the globe, in search of athletes and athletics to show on ABC-TV's "Wide World of Sports," and in that time he has traveled a million and a half miles—and been at home, in Westport, Conn., much less than he was away. But when the time came to sign a new contract the other day and he was pondering whether it was all worth it — being away from his family so much — his wife just looked at him patiently.

"What's there to think about?" she asked. "Sure, it has its drawbacks—but you KNOW you're going to accept that contract. You love the business you're in."

* * *

AND, naturally, Jim signed—because Margaret McKay had hit it right on the head. Over the years, he has covered some 96 sports, from surfing to roller skating . . . and he still looks forward to the next assignment. In short, Jim McKay is one of those lost souls, a total sports buff. Turn Jim Clark loose in a Lotus on a Grand Prix course, or spy Jack Nicklaus coming down the 13th fairway at Augusta — and McKay will be there. The games that grown men play intrigue him and nothing can be done about it.

"I suppose I like golf perhaps a shade better than any of the others," Jim says, "maybe because I play it myself (a 13 handicap). But I think I get a kick out of them all. Wherever I am, covering whatever sport, is where I like to be.

"I think the one I had to grow to like, really, was car racing. At first I thought, like many others, that it was ridiculous and without purpose. But the more I saw of it, the more it fascinated me.

"And I changed my mind, too, about auto-racing crowds. I used to think they came just to see some driver killed in a flaming wreck. They don't; it's a subtle degree of difference. Actually, if a driver dies, the crowd gets depressed and down. What it really wants to see, I feel, is a spectacular crash, with violent spinning and ground loops—and then have the driver get out, wave a hand and walk away, unhurt."

That's stock-car driver Junior Johnson, right, talking with Jim McKay before a Carolina race.

* * *

THE super-stars—"and that's getting to be a too-common phrase; pretty soon someone'll be described as a pretty good superstar"—still make the hair go up on Jim McKay's neck. "Arnold Palmer is one," he says. "When he makes one of those charges of his at the leader of a golf tourney, it really makes your adrenalin flow. I think that Valery Brumel, the Russian high-jumper, is in the same category. Stars like that carry around their own built-in excitement."

Last fall, he got into the act himself—driving in the famous London-to-Brighton race for antique cars. His co-pilot was former world champion driver Phil Hill and they managed to complete the course—in a 1904 Reo, one of the newest autos in the event — two minutes under schedule. "We broke down about seven times," Jim grins, "and once, when we were having trouble, I asked Phil what the matter was. He's honest to the core. He just muttered 'I've been shifting with the handbrake.' "

* * *

THE MOST stirring moment of them all McKay remembers, was in Lenin Stadium in Moscow in 1961, right after a Russian-American track meet. "They played the two national anthems," he says, "and Russians and Americans walked arm in arm, or Russian boys hand in hand with American girls, and it almost made one want to weep with joy. It's an old cliche, to be sure—but sometimes the world could take a cue from the world of sports. It couldn't be any worse and likely would be a lot better."

Distributed by King Features Syndicate

Soldier Field The Busiest Emporium In Chicago This Week

Soldier Field will be the busiest sports emporium in Chicago this week, thanks to N. Perry Luster, who will be the busiest promoter in town.

Luster has been promoting a schedule of 18 stock car dates at the huge lake front oval this summer. But this week will be an especially busy one. Saturday he had a 75 lap feature race for the IMCA group. Wednesday and Thursday he'll be back at Soldier Field with the Joie Chitwood Tournament of Thrills which will include daredevil drivers, motorcycle racing, fireworks and plenty of other action. A crowd of 50,000 is expected for each of those two nights. Then USAC stock cars will be back Saturday night at Soldier Field with the nation's top drivers like Don White, Norm Nelson, Sal Tovella, Jack Bowsher and Bay Darnell.

Unlike many who say that Soldier Field is a "White Elephant" Luster likes the place. "Did you know this is the largest sports arena in the country outside of Indianapolis Speedway," Perry asks. "For auto racing it's ideal because every seat of the 100,000 and more is a good one. Seats that might not be so hot for football or baseball are perfect for racing because they are on the turns."

Luster spent more than $100,000 remodeling the track before the June 3 opening so that the race strip now runs clear to the Field Museum end of the Stadium and gives the fans a ⅜ mile track with good sized straightaways. It also entailed new sewage systems, new lighting, and a special lighting set up for the pit area.

Many of the veterans around Soldier Field are continually amazed at Luster's knack for getting things accomplished. They claim that Auto racing under Luster has already drawn more people than it did all last year and in two dates has outdrawn the soccer games which now total more than 20.

Did You Know...

The First World Series ever held was played between Chicago's National League team and the St. Louis team in the American Association (later the American League). The seven game series ended-up i na draw, with Chicago and St. Louis each winning three, and the seventh game winding-up a tie. Pop Anson was the manager of the Chicago club, and Charles Comiskey,who later organized the Chicago White Sox, was the manager of the St. Louis team. The year was 1885.

* * *

The First Ball Player ever to hit three home runs in one game was a member of the Chicago team in the National League. Ed Williamson accomplished the feat May 30, 1884. Many have matched the feat since, including Adolfo Phillips of the 1967 Cubs who blasted three out in the second game of a doubleheader June 11, but a Cub thought of doing it fisrt.

* * *

Tinker-to-Evers-to-Chance — doubleplay combination that ruled the National League in the first decade of this century .Altho ,records during those years were not very complete, it is recorded that the famous trio took part in only 56 double-plays over the championship years of 1906, 1907, and 1908, and in 1909. The club record for oduble-plays is 176 in one season .154 games), turned-in by the 1928 Cubs.

* * *

Mike "King" Kelly, a colorful catcher and outfielder who played on the Chicago National League championship teams of the late 1800's, is the man whose expliots are said to have inspired the famous poem, "Casey at the Bat."

Ryun Cracks Mile, Wilson Pole Vault

Bakersfield, Calif. (UPI)—Jim Ryun of Kansas set a world mile record of 3:51.1 and Paul Wilson of Southern California established a world Pole Vault record of 17 feet 3 inches last Friday, at the National AAU track and field championships.

Ryun, chered throughout the final lap of his record mile run by a crowd of 11,600 which included his parents, clipped two-tenths of a second off his own world mark of 3:51.3 set nearly a year ago in the All-American Invitational at Berkeley, Calif.

Friday's feat marked the 12th time the Kansas Phenom has run the mile in under 4 minutes.

Wilson, in setting his world record, captured the pole vault from USC teammate Bob Seagren, who only two weeks ago upped the vault record to 17-7 at the San Diego Invitational. The accepted world standard is 17-6¼ by John Pennel.

Bradley Cage Team Goes On World Tour

Peoria. (UPI) — Bradley University will take its basketball team around the world with the first game scheduled in Brisbane, Australia, July 24.

The Bradley team will play 13 games in Australia and three in the Phillipine Islands.

The trip will then take the Braves to Thailand for one game, Ceylon for one, India for seven, and to Europe where the schedule still has to be set.

Bradley coach Joe Stowell and assistant Ron Harris will take players Joe Allen of Chicago; Greg Barry of Manlius; L. C. Bowen of Benton Harbor, Mich.; Cal Criddle of Oakland, Calif.; Al Crusoe of Joliet; Dave Lindstrom of Galesburg, and Al Smith, Bob Swirgris and Ron Ulmer, all of Peoria.

Major League Baseball Roundup

Rick Reichardt's trail and error method of batting this season has finally begun to show some results.

The former Wisconsin star, who signed for approximately $200,000 in 1964, had been experiencing some difficulty finding a comfortable stance at the plate this season. His different styles at the bat brought him three strikeouts Friday night and Saturday he found himself on the California bench.

Manager Bill Rigney restored his 24-year-old stringman to a starting role Sunday and Reichardt, batting with the bases loaded in the first inning, crashed an inside the park grand slam home run to account for all the California scoring and lead the Angels to a 4-3 victory over the Kansas City Athletics.

The big blow came after Kansas City starter and loser John Odom gave up a two out infield hit to Jim Fregosi and walked Don Mincher and Jimmie Hall.

'I've been having a lot of trouble hitting in the last couple of weeks," said Reichardt. "I think it's because I'm alternating my stances so much.

Elsewhere in the American League, Minnesota downed Chicago 3-1, New York edged Detroit 3-2, Boston trounced Cleveland 8-3 and Baltimore dumped Washington 8-3.

In National League action, Philadelphia swept a pair from St. Louis 6-4 and 10-4, Chicago downed Houston twice 4-1 and 8-0, Atlanta topped New York 4-2, Pittsburgh nipped Cincinnati 5-4 and Los Angeles trimmed San Francisco 2-1.

Minnie Rojas put down an Athletics uprising in the eighth to give starter George Brunet his fourth victory against 11 losses. Rojas, pitching with runners on first and third, struck out Jim Gosser and Danny Cater after four consecutive singles had given the A's two runs.

Pinchhitter Earl Battey tripled home two runs with two out in the eighth inning to bring Minnesota from behind against the White Sox.

Chicago starter Tommy John limited the Twins to only two hits over the first 7⅔ innings. Zoilo Versailles and pinchhitter Frank Kostro then singled and Battey tripled to right enter to wipe out a 1-0 White Sox lead. Cesar Tovar singled in pinch runner Dave Boswell with the Twins' third run.

Jim Merritt went eight innings to gain credit for his 5th victory without a loss.

Tom Tresh singled home two runs in the fourth inning and Mickey Mantle singled across another in the fifth as the Yankees pulled off the American League's first triple play this season in downing the Tigers for the third straight day.

With runners on first and second in the fifth inning, pinchhitter Jerry Lumpe lined a 3-2 pitch at second baseman Horace Clarke, who tossed to shortstop Ruben Amaro to retire Don Wert at second. Amaro then fired to first to get Ray Oyler and complete the triple play.

Carl Yastrzemski, Bob Tillman and Joe Foy powered home runs and Gary Bell posted his 100th major league victory as the Red Sox beat the Indians.

Yastrzemski's homer, his 18th, came with a man aboard while Tillman's, his first, and Foy's, his 10th, came with the bases empty. Bell, who needed relief help from Jose Santiago after giving up three runs on six hits in 5⅓ innings, recorded his fourth triumph in five decisions since being acquired from the Indians in a trade.

Frank and Brooks Robinson cracked three hits each to trigger four scoring bursts that propelled the Orioles over the Senators.

Hits by the Robinsons highlighted two run rallies in the first and third innings, a one run fifth inning and a three run seventh inning barrage. Rookie Tom Phoebus, who had two of the Orioles' 15 hits, notched his fifth victory in nine decisions, but needed relief help from Moe Drabowsky after Dick Nen cracked a two run pinch hit homer in the fifth inning.

Cubs Sign Another Draft Choice

The Cubs have signed their 10th man from the June draft. He is their number four choice, Tom Krawczyk, a 21-year-old right-handed-hitting shortstop from Central Michigan College at Mt. Pleasant, Michigan.

Krawczyk, who doubled as a pitcher, was 6-0 on the mound this past season for Central Michigan, and racked-up a batting average of .388 (52-134). He will report to Caldwell, Idaho, the Cubs' team in the rookie Pioneer League.

The Cubs now have three of their first four draft choices under contract. Terry Hughes, their top draft choice, and Jimmy Lee McMath Jr., their number two draft pick, are already signed.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

RUCH SYMPATYKÓW Polskiego Komitetu Olimpijskiego, tak w Polsce jak i zagranicą, nabrał imponującego rozmachu. W Polsce, rok rocznie z okazji obchodów "Dnia Olimpijczyka", w okresie poprzedzającym pierwszą niedzielę marca i długo, długo po niej, mnożą się dowody przywiązania do polskich olimpijczyków, organizuje się setki imprez sportowych i kulturalnych,, młodzież całej Polski spotyka się z olimpijczykami, wysłuchuje słów "Apelu olimpijskiego", bierze udział w imprezach sportowych w Komitetach Współpracy z PKOl praca wre od rana do wieczora, filateliści wydają serię okolicznościowych znaczków, Totalizator organizuje dodatkową grę przeznaczając dochód na Fundusz Olimpijski — sekretarz PKOl Leon Grześkowiak martwi się jak tu powiększyć fundusz olimpijski.

* * *

EFEKTEM TEGO olimpijskiego zrywu są poważne fundusze umożliwiające działaczom Polskiego Komitetu Olimpijskiego, trenerom i sportowcom należyte przygotowanie się do niezmiernie trudnej batalii, jaką będą Igrzyska Olimpijskie w Grenoble i Meksyku. Zadanie to nie łatwe, jako że konkurencja na całym świecie rośnie z dnia na dzień, wszystkie sportowe mocarstwa nie zasypiają gruszek w popiele, każdy chce zdobyć jak najwięcej medali.

* * *

IGRZYSKA w 1968 roku postawiły przed PKOl dodatkowe problemy, których rozwiązanie jest możliwe tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków — i tych w Polsce i tych zamieszkujących bliższe i najbardziej odległe zakątki świata. Do normalnych bowiem kłopotów z zapewnieniem polskim sportowcom jak najlepszych warunków treningu, doszły zagadnienia aklimatyzacji, przed występem w wysoko nad poziom morza położonym Mieście Meksyk oraz ekspedycji licznej reprezentacji w tak daleką drogę.

* * *

OPRÓCZ MILIONÓW złotówek które pochłania moloch przygotowań — a przecież Polski Komitet Olimpijski rozpoczął już pracować nad startem w Monachium i Sappor w 1972 roku! — trzeba było zapewnić kasie Polskiego Komitetu Olimpijskiego niezbędną ilość cennych dewiz.

* * *

TRZEBA powiedzieć, — że na apel, — który natychmiast po decyzji przyznającej Meksykowi prawo organizacji Igrzysk w 1968 roku, został ogłoszony i przesłany w świat z siedziby PKOl w Warszawie przy ul. Frascati 4 — sportowa Polonia zagraniczna odpowiedziała jednoznacznie:

"Jesteśmy gotowi, nie zawiedziemy zaufania, wszyscy walczymy o olimpijskie medale dla Polski!

* * *

PO TEJ ODEZWIE, zaczęły nadchodzić i nadchodzą do PKOl listy, czeki, zawiadomienia o powstawaniu coraz to nowych Komitetów Funduszu Olimpijskiego, zrzeszających Polaków niezależnie od ich przekonań, przynależności do tych czy innych ugrupowań, niezależnie od wieku lub daty opuszczenia rodzinnego kraju. Akcja sympatyków polskiego ruchu olimpijskiego zagranicą, rozpoczęta w 1923 r., wznowiona dzięki inicjatywie Polaków ze Stanów Zjednoczonych i Australii przed Igrzyskami w Melbourne, dokonała w tym okresie istnych cudów.

* * *

PO KAŻDYCH Igrzyskach Olimpijskich, począwszy od Rzymu i Squaw Valley, wydawany jest przez PKOl specjalny album olimpijski, na którego końcu widnieje lista tych wszystkich Polaków z zagranicy, którzy zasilili Fundusz Olimpijski. Po Rzymie było kilka kartek zawierających nazwiska Polaków, po Tokio kartek kilkanaście, po Meksyku zapowiada się specjalny, gruby dodatek.

* * *

NAJLEPIEJ obrazuje olbrzymi wzrost szeregów ludzi dobrej woli, którym na sercu leży sprawa zwycięskiego startu polskich olimpijczyków, sprawa sławy sportu polskiego, który w krótkim okresie kilkunastu lat z Kopciuszka przedzierżgnął się w pięknego Królewicza, który — jak to udawadniają światowe klasyfikacje — jest mocarstwem w prawdziwym tego słowa znaczeniu, który skutecznie rywalizuje i ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją, z Niemcami, Wielką Brytanią, Francją, Japonią a zdecydowanie wyprzedza wiele, wiele krajów.

* * *

DOKONAŁO SIĘ TO dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich, którzy kochają sport, którzy w sporcie dojrzeli symbol możliwości sportowców Polski — jak twierdzi sekretarz Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Leonard Grześkowiak. Powstało piękne dzieło, z którego wszyscy mogą być dumni, a to przecież nie koniec zwycięskiego marszu.

* * *

HASŁO RZUCONE na początku akcji "Meksyk - Grenoble":

U KAŻDEGO POLAKA OLIMPIJSKA ODZNAKA

przestało już być tylko hasłem, a stało się rzeczywistością. Bo istotnie rozmach akcji Funduszu Olimpijskiego jest tak olbrzymi, że już wkrótce Polacy na całej kuli ziemskiej będą się poznawali po noszonych przez nich odznakach POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

* * *

W STUTTGARCIE odbył się międzypaństwowy mecz w podnoszeniu ciężarów Polska-NRF. Zwyciężyli polscy sztangiści 5:2. Niespodzianką była porażka byłego mistrza świata Palińskiego, który startując w tym spotkaniu w wadze ciężkiej uległ aż o 15 kg 17-letniemu Mangowi.

* * *

DZIŚ W PONIEDZIAŁEK, — wyjechała do Francji grupa ciężarowców polskich, którzy przez trzy tygodnie trenować będą w ośrodku alpejskim Font Romeu. Jest to rewizja za pobyt w ubiegłym roku w Polsce kadry ciężarowców Francji, trenowali w warszawskim OPO. Wyjechali: Szołtysek, Trębicki, Kozłowski, Baszanowski, Zieliński, Kaczmarek, Pietruszek, Ryguła, Gołąb, Marchlewski i Paliński. Zawodnikami opiekować się będą trenerzy K. Roguski i dr Dziedzic oraz lekarz kadry narodowej—dr M. Firsowicz.

* * *

W HELSINKACH rozegrany został mecz piłkarski Skandynawia — Rosja, zorganizowany z okazji obchodów 60-lecia piłki nożnej w Finlandii. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy wynik brzmiał 1:1.

* * *

JANUSZ KUSOCIŃSKI, którego zamorodowali kaci niemieccy, był msitrzem olimpijskim w biegu na dystansie 10 km (1932 r., Los-Angeles — 30:11,4), rekordzistą świata w biegach na 3 km — 8:18,8, 1932 r. i na 4 mile (6,436 m) — 19:02,6, 1932 r., najlepszym w Polsce długodystansowcem okręgu międzywojennego. W dorocznej warszawskiej imprezie lekkoatletycznej, poświęconej pamięci Janusza Kusocińskiego, bieg na 3,000 m był główną konkurencją. Organizatorzy dbali o to, by obsada biegu była jak najświetniejsza. Już w pierwszym roku Memoriału (1954 r.) oglądani na bieżni stołecznej taką znakomitość , jak Włodzimierz Kuc . W późniejszych latach rywalizowali z polskimi asami (Chromik, Krzyszkowiak, Zimny) tacy biegacze, jak: Iharos, Herman, Bołotnikowm, Pirie czy Jazy. Oglądano w Warszawie Grodotzkiego, Gammoudiego i wielu jeszcze asów długiego dystansu.

* * *

TEGOROCZNY Memoriał Kosocińskiego będzie imprezą raczej sprinterską. Złożyły się na to dwa powody:

1. — w biegach krótkich Polska jest dziś klasą europejską, a w konkurencji kobiecej — światową nawet potęgą.

2. — w Poznaniu, gdzie odbędzie się tegoroczny Memoriał "Kusego" walczyć będą europejscy szybko - biegacze o paszporty do Montrealu, gdzie w sierpniu jest przewidziany mecz Europa - Ameryka.

* * *

DECYZJA europejskiej komisji IAAF zapewniła poznańskim zawodom znakomitą obsadę biegów krótkich. Prócz tego PZLA wykorzystał fakt, że w Europie są Kubańczycy, arcymistrzowie sprintu właśnie. Wraz z Figuerolą (wyrównał w Budapeszcie rekord świata na 100 m — 10 sek.) wystartują w Poznaniu jego partnerzy ze sztafety, a wśród kobiet znajdzie się Cobian z koleżankami. Aż 20 zagranicznych zawodniczek weźmie udział w biegu na 100 m, a wraz z nimi startować będą najszybsze zawodniczki Polski z rekordzistkam iświata: Kłobukowską i Kirszenstein na czele.

* * *

PODOBNY tłok będzie w biegu sztafetowym (pełna obsada międzynarodowa), skoku w dal i biegu na 80 m pł. Można śmiało mówić, że Poznań będzie we wspomnianych konkurencjach miejscem rewanżu za zeszłoroczne mistrzostwa Europy. Podobna sytuacja zapowiada się także w rzucie oszczepem kobiet.

* * *

PRZECIWNIKAMI polskich asów sprintu będą obok Figuerolі i Ramireza, Kuba między innymi sprinterzy Niemiec Wschodnich, Bułgar: Trajkow, Włosi: Benrutti i Ottolina. W biegu na 400 m zobaczy się Krusmanna, Koeniga, Muellera, Niemcy Zachodnie; Rumunów i reprezentantów Niemiec Wschodnich. Znacznie słabiej zapowiada się obsada biegów średnich (800 m i 1,500 m) oraz głównego biegu memoriałowego — 3 km. Jedyna chyba atrakcja — to dobra forma Barana.

* * *

POD ZNAKIEM zapytania stoi start Jaskólskiego i Szmidta (trójskok), ale pewny jest udział w tej konkurencji Kolocsai'a, Węgry i Sauera, Niemcy Zachodnie. Sidło i Nikiciuk spotkają się ze zwycięzcą Lucisa — reprezentantem Niemiec Wschodnich, Stollem. Węgry przysyłają Kullsara i Nemetha. W kuli zanosi się na start mistrza Europy, Variu, Węgry; Jugosłowianin Jacovica i Sukera, a w dysku partnerami naszych asów będą: Zemba, Czechosłowacja i Haglund, Szwecja. W skoku o tyczce zapowiadany jest Lehnertz, Niemcy Zachodnie, a w płotkach — Otoz, Włochy.

* * *

WŚRÓD reprezentantów siedemnastu krajów nie brak jest, jak widać asów. Zawody na pewno będą bardzo interesujące, o ile nie przeszkodzi tak zwana "lekkoatletyczna pogoda".

* * *

JÓZEF SZMIDT odzyskuje wielką formę. W niedziele, osiągnął on w Budapeszcie świetny rezultat — 16 m 66 cm. Lepszy wynik uzyskał jednak Kaloscai, Węgry — 1673. Dobrze spisała się w Budapeszcie i Sobieska w biegu na 800 m. Zwyciężyła w tej konkurencji olimpijska wicemistrzyni z Tokio, Francuzka Dupureur — 2:06,2. Czas Sobieskiej — 2:06,5.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U. S. Patent Office.

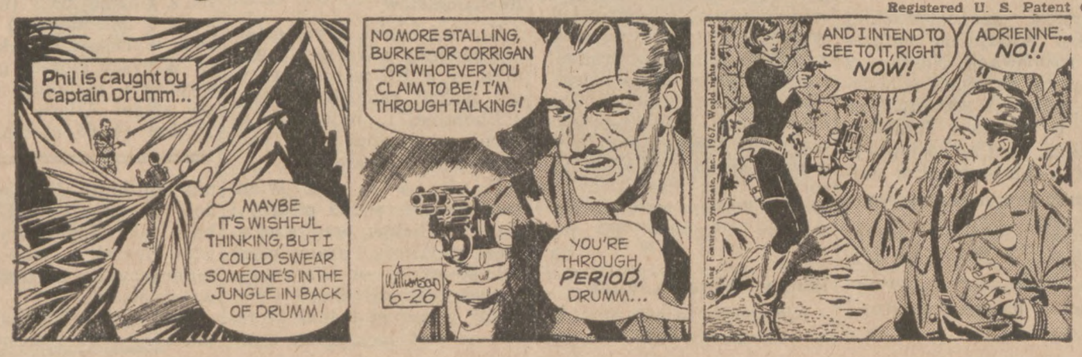

Dwaj Polacy Wśród 27-miu Nowych Książąt Kościoła

Angelo Kard. Dell'Aqua

Giuseppe Kard. Beltrami

Alfred Kard. Bengsch

Francis Kard. Brennan

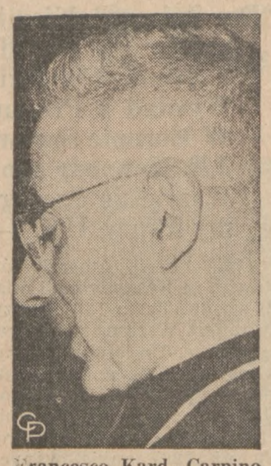
Francesco Kard. Carpino

John Kard. Cody

Justinus Kard. Darmajuwana

Nicolas Kard. Fasolino

Pericle Kard. Felici

Kard. de Furstenberg

Carlo Kard. Grano

Benno Kard.Gut

Jan Kardynał Król

Jose Kard. Maurer

Gabriel Marie Kard. Garrone
Maximilian

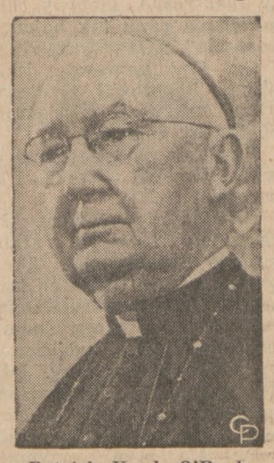
Patrick Kard. O'Boyle

Alfredo Kard. Pacini

Pietro Kard. Parente

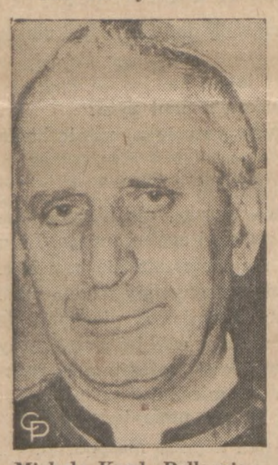
Michele Kard. Pellegrino

Alexandre C. Kard. Renard

Antonio Kard. Riberi

Antonio Kard. Samore

Dino Kard. Staffa

Corrado Kard. Ursi

Egidio Kard. Vagnozzi

Pierre Kard. Veuillot

Karol Kardynał Wojtyła

Z Wiecu Wyborczego Gminy 80 ZNP

W niedzielę, 25go czerwca, o godzinie 2-ej popołudniu, w sali Adama Mickiewicza, odbył się Wiec Wyborczy Posłów do Sejmu 35 ZNP, jaki odbędzie się w Detroit, Mich. Przewodniczył podczas wyborów del. Michał Oleszkowicz. Wybrani zostali w pierwszym balotowaniu większością głosów następujący: Waleria Jendrysik, Zofia Witkowska, Władysław Tomaszewski. Po 30-minutowym okresie czekania na wniesienie ewentualnych zażaleń — Wiec Wyborczy zatwierdził jednogłośnie wyżej wybranych posłów, aby reprezentowali Gminę 80 ZNP na Sejmie 35 ZNP w Detroit, Mich.

Wycieczka Gminy 177 ZNP

Gmina 177 ZNP urządza wycieczkę autobusami do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill., w niedzielę, 9 lipca. Odjazd o godzinie 9 rano z pnr. 1003 N. Wolcott.

Bilety są do nabycia u prezesa Gminy 177 ZNP, Czesława Mikołajczyka, 1737 W. Division; u kasjera Gminy 177 ZNP, Mieczysława Osikowicza, 1003 N. Wolcott; u prezesa Grupy 1820 p. Adolfa Dąbrowskiego, 1252 N. Damen i w "Zakopanem", 1734 W. Division.

Atrakcją wycieczki będą: wyścigi, niespodzianki, zabawy dla dzieci i tp. — Prezes Gminy 177 ZNP Czesław Mikołajczyk; Anna S. Nikiel, sekr. prot. (24, 1)

Do Członków Gr. 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP urządza Wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. w niedzielę, 16 lipca. Uprzejmie prosimy zrobić swoje rezerwacje jak najwcześniej, dzwoniąc do naszej Sekretarki H. M. Stermińskiej, AR 6-5891, aby można upewnić sobie miejsce na autobusie. Cena za przejazd $2 od osoby, dla dzieci poniżej lat 12 — $1.

Osoby zainteresowane mogą złożyć swe rezerwacje u członków Zarządu lub dzwoniąc wprost do Sekretarki. Bilety muszą być zapłacone przed Wycieczką, aby gwarantować miejsce w autobusie. — Agnieszka Czachor, prezeska; Zygmunt Parylak, sekr. prot.

Pasażerowie Air-India Lecący z Polski Do Stanów Zjedn. Otrzymują Osobistą Opiekę. — Obecnie Reprezentanci Tej Linii Odwiedzają Przyszłych Pasażerów w Domu.

Jako dodatkowa obsługa do obecnych usług pasażerskich, obecnie przedstawiciele tej Linii Lotniczej będą odwiedzać w domach przyszłych pasażerów jadących z wizytą lub na stałe do Stanów Zjednoczonych. Będą to reprezentanci z biura w Warszawie.

Powodem takich wizyt, które mają miejsce z chwilą, gdy zostanie zakupiony bilet w Air-India, jest chęć udzielenia instrukcji i informacji przyszłym pasażerom dotyczących procedury i formalności, które muszą być dopełnione w związku z potrzebnymi papierami. Wizyty takie będą jednak składane tylko tym osobom, które zamieszkują w promieniu 200 kilometrów od Warszawy. Pasażer przystępuje natychmiast do wypełniania formalności. W tym samym czasie, każda faza jest mu wyjaśniania, dając mu jasny obraz wszystkich formalności.

Ta niezwykła obsługa, która jest wolna od wszelkiej opłaty, zapobiega czynieniu domysłów, zabezpiecza przed nieporozumieniami i niesolidnością, które tak często spotykają nieobeznanych i niedoświadczonych podróżnych, powodując niezadowolenie i rozgoryczenie. Natomiast w tej sytuacji pasażer czuje się zabezpieczony i ma przeświadczenie, że otrzymuje fachową pomoc od linii lotniczej bezpośrednio zainteresowanej w tym aby czuł się on dobrze.

Air-India obsługuje Polskę przez Londyn, w połączeniu z Polskimi Liniami Lotniczymi Lot. Podczas podróży Londyn—New York w czasie każdego lotu Air-India zatrudnia mówiącą po polsku hostessę. Dodatkowo tak hostessa w Londynie na lotnisku jak też w New Yorku mówią po polsku oraz innymi językami wschodniej Europy.

Proszę się kontaktować: Air-India, Public Relations, 410 Park Avenue, New York, N. Y. 10022. Tel. 751-4146, ext. 730. (R.M.)

Czołgi w Pomarańczach

Londyn. (DP) — Na plantacji pomarańczowej w Gazie odkryto 100 nietkniętych czołgów egipskich. Były one gotowe do akcji, ze zbiornikami napełnionymi benzyną i z nienaruszonym zapasem amunicji. Władze Izraela uważają że wielkie ilości broni maszynowej, granatów i amunicji znajdują się w posiadaniu arabskiej ludności cywilnej w Gazie, którą oblicza się na 400,000 osób.

W Paryżu Kręcą Film o Skłodowskiej

Warszawa — Do Paryża wyjechała już ekipa filmowców z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, celem wykonania zdjęć do krótkometrażowego filmu dokumentalnego o Marii Skłodowskiej-Curie, w związku z setną rocznicą urodzin wielkiej uczonej.

Film ten nakręcony jest z inicjatywy i przy współpracy narodowych komitetów do spraw UNESCO Polski i Francji.

Kronika z Marianowa

W następną niedzielę, jako pierwszą niedzielę miesiąca — zebrana będzie specjalna kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

* * *

Obecnie robotnicy krzątają się wstawiając nowe ramy i okna w budynku szkolnym. Pociągnie to ogromne koszta. Parafianie zapewno pospieszą się z ofiarami, dopomagając w tej dzielnej i koniecznej sprawie.

* * *

Rocznice pożycia małżeńskiego obchodzą:

Edward i Lucille Wysoccy — 40-sta;

Chester i Aleksandra Dankowscy — 24-ta.

* * *

Sakrament Chrztu św. otrzymał:

John Lloyd England, syn Gary i Rosemary (Grabowska) England.

* * *

Na dorocznych rekolekcjach w Ville Redeemer, w Glenview, Ill., jest ks. Leonard Prusiński, C.R. w tym tygodniu.

* * *

Chór parafialny urządza wycieczkę dla członków i ich przyjaciół w niedzielę, 9go lipca, do Bluff Lake, Ill.

* * *

Kto chce zapewnić sobie miejsce w autobusie na pielgrzymkę do Burlington, Wis., w dniu 27go sierpnia — niech postara się o bilet na plebanii w godzinach urzędowych.

Z Gminy 79 ZNP

Gmina 79 ZNP ma swe posiedzenie w poniedziałek, 26 czerwca, w sali św. Kazimierza, pnr. 2226 So. Whipple ul. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wiec Wyborczy Gminy 79 odbędzie się poniedziałek, 10 lipca.

Prosimy delegatów i delegatki o punktualne przybycie. — Mieczysław Rybski, prezes; Adela E. Kozłowska, sekr.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 28 Czerwca

Tow. Dal, Grupa 2692 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 28go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali pnr. 3172 Milwaukee Ave.

Prezes Stanisław Sosin prosi całe członkostwo o przybycie na to ostatnie przedwakacyjne posiedzenie. Po posiedzeniu będzie podana kawa i ciasto.

W lipcu i sierpniu posiedzeń nie będzie. Posiedzenie powakacyjne odbędzie się dnia 27go września. (24, 26)

Klub Pinczowian Odwołał Posiedzenie

Klub Pinczowian Nr. 2 zawiadamia wszystkich członków Klubu, że w lipcu i sierpniu posiedzenia nie będzie. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 10go września z powodu wakacji. — Piotr Szateniec, prezes; Włodzimierz Piotrowski, sekr. (24, 28)

Teraz Jest Możliwość Kurczenia Bolesnych Hemoroidów

I Szybkiego Powstrzymania Swędzenia, Usunięcia Bólu w Większości Wypadków.

New York, N. Y. (Specjalnie): Wiedza znalazła środek, który ma możliwości, w większości wypadków powstrzymania swędzenia na stałe, zmniejszenia bólu i skurczenia hemoroidów.

Badania przeprowadzone przez lekarzy wykazały wypadek po wypadku delikatne ustępowanie bólu oraz stwierdzono zmniejszanie się hemoroidów w stanie zapalnym.

Cały sekret to Preparation H®. Nie istnieje inna taka formuła jak ta! Preparation H również łagodzi podrażnioną tkankę i zapobiega infekcjom na przyszłość. W formie maści lub czopków.

Zwołanie Zjazdu Korpusów Pomocn. I Okręgu SWAP Na 2, 3 i 4 Września

Orędzie Prezeski I Okręgu Korpusów Pomocniczych, Sabiny Ładniak.

Na podstawie naszego regulaminu i uchwały 36go Zjazdu Zwołuję 37-my Zjazd Korpusów Pomocniczych Okr. 1 SWAP na dzień: 2go, 3go i 4go września 1967 r.

Gospodarzem Zjazdu będzie Plac. 28 SWAP i Korpus Pomocniczy tejże Placówki. Miejsce Zjazdu: Dom Polski, pnr. 11939 S. Michigan Ave., Chicago, Ill. Rejestracja delegatek odbędzie się w sobotę, 2go września, o godzinie 12:30 popołudniu. Otwarcie Zjazdu i wspólna sesja o godzinie 2-ej popołudniu.

* * *

Zwracam się do koleżanek Korpusów Pomocniczych z prośbą o wybranie pełnej liczby delegatek zgodnie z Regulaminem Korpusu Pomocniczego (jedna delegatka na każde 10 członkiń i ułamek).

Zjazd 37-my przypada w rocznicę 50-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej. Zjazd ten powinien uwieńczyć wysiłki Polonii Amerykańskiej, która z zapałem przystąpiła do zorganizowania Armii Polskiej na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady. Obowiązkiem naszym jest brać czynny udział w uroczystościach tego 50-lecia Czynu Zbrojnego, ażeby zasilić Fundusz Inwalidzki im. Ignacego Jana Paderewskiego i nasz własny Fundusz Inwalidzko - Zapomogowy, który istnieje w Okr. 1 SWAP.

Moje skromne podziękowanie wielebnemu duchowieństwu, organizacjom polskim, prasie, radio, całej Polonii i wszystkim Placówkom razem z ich Korpusami Pomocniczymi — za popieranie naszych wysiłków.

Kończąc — mam do wszystkich zaufanie, że tak, jak dotychczas, nadal będziemy pracować szczerze i ofiarnie.

Cześć! — Sabina Ładniak, prezeska Korpusów Pomocniczych Okr. 1 SWAP.

WHEN DIARRHEA STRIKES BE READY!

Wtedy zażyjcie prawdziwy, sprawdzony przez lata BALSAM Z CZARNYCH JAGÓD WAKEFIELD'S SKOMPONOWANY na szybką, przyjemną ulgę przy zwykłej biegunce.

W Waszej Aptece WAKEFIELD'S BLACKBERRY BALSAM COMPOUND

Od 3-go Lipca Do 12-go Sierpnia

Kurs Polonistyczny Zapewnia Specjalny Program Wykładów Dla Studentów High Schools

Odbędzie Się w Alliance College

Kurs Polonistyczny, jaki pod egidą Kongresu Polonii Amerykańskiej rozpoczyna się w Kolegium ZNP, Alliance College w Cambridge Springs, Pa. dnia 3-go lipca i potrwa do 12 sierpnia, stanowi wielkie udogodnienia zarówno dla studentów i studentek kolegialnych, jako też dla młodzieży z High Schools.

Na kursie tym, studenci kolegialni mogą otrzymać maksymum dziewięć kredytów akademickich, uznawanych przez wszystkie uniwersytety amerykańskie. Kurs obejmuje początkującą, średnią i wyższą naukę języka polskiego,- oraz wykłady z polskiej historii i literatury. Dla tych, którzy w studiach słowiańskich potrzebują kredytów za znajomość języka rosyjskiego, będą wstępne i średnie wykłady tegoż języka.

Dla Młodzieży

W dodatku do wykładów dla studentów i studentek kolegialnych, przeprowadzony będzie specjalny kurs dla młodzieży z high schools, freshmen, sophomores, juniors i seniors. Kurs ten obejmuje początkującą, średnią i wyższą naukę języka polskiego, tańce i pieśni ludowe, inscenizację i sztuki piękne. Ci z młodzieńców i panienek, którzy znają język polski, mogą się według woli, zapisać na wykłady z polskiej historii i literatury.

Opłata za cały sześcio-tygodniowy pobyt w Alliance College wynosi tylko $110 od osoby. Suma ta pokrywa mieszkanie, wikt i zmianę bielizny. Opłaty sił profesorskich i inne wydatki pokrywa Kongres Polonii Amerykańskiej.

Po aplikacje na te kursy należy pisać na adres:

Mrs. Wanda Rozmarek,
4019 W. Wellington Ave.,
Chicago, Ill. 60641

W Chicago można telefonować na AVenue 3-0779.

Wielkie Korzyści

Osoby już pracujące w zawodzie nauczycielskim, lub planujące zawód nauczycielski w swej przyszłości, odniosą wielkie korzyści z odbycia Kursu Polonistycznego. Zapotrzebowanie bowiem na nauczycieli znających język polski wzrasta. Dotychczas, w wielu szkołach średnich i wyższych nauka języka polskiego nie mogła być wprowadzona skutkiem braku nauczycieli.

Studenci kolegialni, którzy planują zostać lekarzami, prawnikami, dentystami, aptekarzami i członkami innych wolnych zawodów, zapewnią sobie lepszą przyszłość przez znajomość języka polskiego, którą mogą zdobyć na Kursie Polonistycznym w Alliance College.

Zaś młodzież z high schools ma znakomitą sposobność rozpoczęcia studiów polonistycznych, które mogą jej być bardzo korzystne w dalszych studiach.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść—Pod arsenałem—Flying Control—Ogień — W zamku Białej Damy—Szpieg—Janowa Załoga — Owczarek—Cocas de Polonia—Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22, ILL.

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Oszczędności Pocztowe

Przed pięćdziesięciu laty była swego rodzaju wielka inowacja w Stanach Zjednoczonych, gdy ludzie mogli lokować swoje oszczędności w każdym urzędzie pocztowym przez nabywanie w drobnych i w większych denominacjach certyfikatów rządowych.

Tego rodzaju system bezpiecznego lokowania oszczędności cieszył się dużym wzięciem. Procent był niewielki, lecz dawał pełną gwarancję. Jednakowoż z biegiem czasu popularność jego słabła. Wobec tego i dla innych jeszcze powodów natury techniczno-administracyjnej Departament Poczty zrzekł się tej funkcji na rzecz bondów oszczędnościowych i różnych instytucji finansowych.

Istniejący od 1912 roku system lokowania oszczędności na poczcie został zamknięty w dniu 26-go kwietnia roku bieżącego i od tej daty procenty nie są wypłacane. Poczta to zapowiadała i zachęcała posiadaczy certyfikatów do wycofania swych pieniędzy. Sporo ludzi to uczyniło, lecz nie wszyscy. Ma wciąż znajdować się w całym kraju ponad 600 tysięcy osób, których oszczędności na poczcie przekraczają 90 milionów dolarów.

Otóż w dniu 30-go czerwca, to jest w przyszły piątek upłynie ostateczny termin zlikwidowania takich kont na poczcie. Kto tego nie uczyni, ten spotka się z nieco trudniejszą procedurą podjęcia należnych pieniędzy i procentów narosłych do 26-go kwietnia. Albowiem w dniu 1-go lipca pozostałe fundusze będą przejęte przez Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych.

Nic nikomu nie przepadnie. Podjęcie pieniędzy będzie jednak, jak już zaznaczyliśmy, wymagało więcej formalności i chodzenia po federalnych urzędach skarbowych. Zatem kto pragnie tego uniknąć, niechaj nie zwleka, ale do piątku wycofa swe oszczędności i ulokuje gdzie indziej na dobry procent.

Dziś po bankach i spółkach oszczędnościowo-pożyczkowych pieniądze są gwarantowane przez rząd federalny do 15 tysięcy dolarów. A jeśli ktoś nie jest pewien takiej gwarancji, powinien o nią zapytać.

Niemiecki Ośrodek Rakietowy

Prasa polska, niewątpliwie na podstawie raportów służby wywiadowczej, donosi o posiadaniu przez Niemcy Zachodnie zamaskowanego ośrodka rakietowego pod nazwą "Zakłady Budowy Aparatury Boelkow," mówiąc w przekładzie polskim.

Obszar leśny Hagenau, porosły wysokopiennymi drzewami, rozciąga się w pobliżu miejscowości Steingriff i stanowi malowniczy zakątek Górnej Bawarii. W latach 1938-39 władze hitlerowskie wybudowały tam na powierzchni 46 hektarów fabrykę materiałów wybuchowych.

Od 1958 roku fabrykę przejęła firma "Boelkow — Apparatenbau GmbH" (Zakłady budowy aparatury) i przy poparciu bońskiego Ministerstwa Obrony przekształciła ją w ośrodek badawczy i doświadczalny, gdzie przeprowadza się badania i doświadczenia przede wszystkim w zakresie broni rakietowych. Zamówień dostarcza federalny Urząd Techniki Wojskowej i Zaopatrzenia. Zakład zatrudnia około 300 pracowników, w tym 80 specjalistów z dziedziny rakiet.

Ostatnio w ośrodku przystąpiono do produkcji pocisków rakietowych osiągających po odstrzale szybkość 10 kilometrów na sekundę i zdolnych na odległość 100 metrów przebić płytę pancerną o grubości 10 centymetrów.

W ośrodku prowadzi się również doświadczenia z nowymi rakietami przeciwczołgowymi typu "Milan" i "Hot" oraz z rakietą "Roland," przeznaczoną dla czołgów dla ostrzeliwania samolotów atakujących z niskiego lotu.

Nakłady finansowe przeznaczone na te doświadczenia okryte są ścisłą tajemnicą, muszą być jednak znaczne, jeśli zdołano ujawnić, że koszt jednego próbnego odstrzału rakiety typu "Roland," łącznie z kosztem służącego za cel samolotu-atrapy wynosi 300 tysięcy marek zachodnio-niemieckich.

Niemiecka Republika Federalna ma jednak nie liczyć się z takimi wydatkami.

Jak Widzą i Piszą Inni

Międzynarodowe Cieśniny

NOWY ŚWIAT. — Moskwa — a wraz z nią oczywiście zależne od niej komunistyczne reżymy wschodniej Europy — stanęła w obecnym konflikcie na Środkowym Wschodzie zdecydowanie po stronie arabskiej. Blok sowiecki popiera więc między innymi argumenty Nassera, wedle którego prowadząca z Morza Czerwonego do zatoki Aqaba cieśnina Tiran nie stanowi (jak to uznały Narody Zjednoczone jak i wielkie mocarstwa morskie w roku 1957) międzynarodowej drogi wodnej, ale "należy" do Arabów, ponieważ po obu jej stronach ciągną się tereny czy to Egiptu na zachodzie, czy Arabii Saudyjskiej na wschodzie.

Tego punktu widzenia bronił też na ostatniej konferencji "pokojowej" w Genewie warszawski delegat profesor Dobrosielski. Zwrócono mu jednak słusznie uwagę, że forsowanie tego rodzaju tezy może mieć bardzo daleko idące konsekwencje — w tym i dla Polski — jeżeli miałaby ona znaleźć szersze zastosowanie. Konkretnie biorąc, zapytano profesora jakby zareagowała Warszawa, gdyby przykład Nassera naśladować zechciały Dania i Szwecja. Kraje te dzieli również cieśnina, przez którą przebiega międzynarodowa droga wodna, stanowiąca między innymi wyjście z Bałtyku na Atlantyk dla statków polskich.

Równie dobrze wystosować można podobne pytanie pod adresem Moskwy, jeżeli idzie o cieśninę Dardaneli, stanowiąca dla Rosji jedyne połączenie między Morzem Czarnym a Śródziemnym. Cieśninę tę otaczają z obu stron tereny należące do Turcji. Na podstawie traktatów międzynarodowych Dardanele i Bosfor dostępne mają być dla statków wszystkich państw, ale Turcja mogłaby uznać obecnie — podobnie jak Nasser — że traktaty takie stanowią naruszenie jej suwerenności i zastrzec sobie prawo ograniczenia żeglugi na tych wodach wedle swego uznania, czy też sympatii lub antypatii dla danego państwa.

Czy w takim wypadku Moskwa, a w ślad za nią Warszawa, broniłaby tak entuzjastycznie suwerennych praw państw, które z racji swego geograficznego położenia, mogą argumentować, że takie szlaki wodne nie stanowią własności międzynarodowej, ale wchodzą w skład ich terytorium?

Zainterpelowany w tej sprawie w Genewie warszawski profesor nie miał na ten temat nic mądrego do powiedzenia, czemu zresztą trudno się dziwić. Przyjechał on ostatecznie na tę konferencję dla obrony moskiewskiego punktu widzenia w tym konkretnym wypadku, a nie dla wdawania się w logiczne dyskusje na temat konsekwencyj takiej polityki.

Niemniej nie zmienia to faktu, że był on raczej żałosną figurą na tym międzynarodowym spotkaniu, które zresztą zbojkotowała sama Rosja.

Przekręcone Fakty i Prymitywizm

THE NEW YORK TIMES — Wystąpienie premiera Kosygina przed Zgromadzeniem Generalnym o tyle nie było rozczarowujące, że istniały bardzo niewielkie nadzieje na to, by wykazał on przy tej sposobności walory prawdziwego męża stanu. Niemniej ubolewać należy, że nie wykorzystał on tej okazji dla podbudowy sprawy pokoju w świecie wogóle, a na Środkowym Wschodzie w szczególności.

Nie oznacza to, by automatycznie zamknięte zostały przez to drzwi do ewentualnego pokojowego i sprawiedliwego załatwienia kwestii arabsko-izraelskiej. Sowiecki premier nie uznał tylko za potrzebne przyczynić się do takiego rozwiązania — w jaskrawym kontraście do prezydenta Johnsona, który również wygłosił mowę na ten temat. Kosygin uważał widocznie za konieczne udowodnić państwom arabskim, że Związek Sowiecki jest mimo wszystko ich przyjacielem. Przekręcając fakty historyczne powtarzając obraźliwe oskarżenia i stosując jak najbardziej prymitywną propagandę, sowiecki premier zajął podobnie negatywne stanowisko wobec tego problemu, jak poprzednio jego reprezentant w Radzie Bezpieczeństwa. Domagał się on powrotu do poprzedniego stanu rzeczy — a więc do sytuacji, jaka doprowadzić musiałaby do nowego starcia i nowego rozlewu krwi na Środkowym Wschodzie.

To i Owo

76-letni emeryt został w Rzymie skazany na pięć lat więzienia za usiłowanie obcięcia języka swojej żonie. Twierdził, że za dużo mówiła. Ponieważ małżonkowie pogodzili się, sędzia zastosował amnestię i emeryt został zwolniony.

Co Życie Niesie

"Der Spiegel", Niemiecki Tygodnik, Specjalizujący Się w Odkrywaniu Zakulisowych Tajemnic Polityki Światowej, Publikuje Wywiad z Prokuratorem Garrisonem. — W Europie Sprawa Zabójstwa Prezydenta J.F. Kennedy'ego Nadal Aktualna. — Nie Wszystkie Szczegóły Dostają Się Na Łamy Prasy U.S. —

Dwie trzecie Amerykanów uważa, że Kennedy padł ofiarą spisku. Tylko 18% wierzy, że raport Warrena ustalił całą prawdę. Takie wyniki przyniosła ostatnia ankieta Harrisa, najpoważniejszego obok Gallupa instytutu badania opinii publicznej. W 1964 roku aż 82% ankietowanych sądziło, że jedynym sprawcą zabójstwa był Oswald.

Garrison a ankieta Harrisa

Do tej zmiany opinii, przyczyniło się w ostatnich miesiącach śledztwo, jakie prowadzi prokurator Nowego Orleanu, Garrison. Ciekawa to postać. Bardzo "amerykańska", kontrowersyjna, trudna do jednoznacznej oceny. Także i ci jednak, którzy wobec śledztwa Garrisona zajmują postawę powściągliwą, przyznają mu wielki upór i odwagę cywilną.

Ankieta Harrisa, wspomniana na wstępie, wykazała, że 45% Amerykanów uważa, iż śledztwo Garrisona rzuci nowe światło na zamach w Dallas. To bardzo dużo — zważywszy, że wielkonakładowa prasa krajowa stara się ośmieszyć i zbagatelizować jego przedsięwzięcie.

"Der Spiegel," niemiecki tygodnik, który swego czasu pierwszy opublikował szczegóły planu Wisła (Plan ten przewidywał tereny polskie, jako strefę alianckich ataków atomowych, w wypadku wojny z Sowietami), specjalizuje się w ujawnianiu różnych zakulisowych tajemnic wielkiej polityki światowej.

Ostatnio "Der Spiegel" zamieścił wywiad z prokuratorem Garrisonem. Podajemy go w obszernym skrócie.

* * *

Pytanie tygodnika Der Spiegel: — Mister Garrison, kto zamordował Johna F. Kennedy'ego?

Garrison: — O tym nie chciałbym się wypowiadać.

P.:—Dlaczego nie? Oświadczył pan niedawno, że "nie ma podstaw do przyjmowania, iż Lee Harvey Oswald 22 listopada 1963 w Dallas kogokolwiek zabił". A więc jeśli nie Oswald, to kto?

G.:—Jest dla nas całkiem jasne jaką rolę odegrały poszczególne główne figury. Ale nie wymienię żadnych nazwisk, ponieważ znajdujemy się obecnie w fazie zabezpieczania dowodów.

P.:—Mr. Garrison, mówi pan zawsze o spisku. Czy był naprawdę tylko jeden spisek, a nie dwa, trzy albo nawet cztery, jak już także sugerowano?

G.:—Nie było czterech różnych spisków, był jeden spisek, w który zamieszanych było wiele osób.

P.:—Czy to był spisek antycastrowski, był procastrowski, czy spisek homoseksualistów — czy może jeszcze jakiś inny spisek.

G.:—Czynnik homoseksualny jest bez znaczenia. Niektórzy autorzy rozdmuchali to niesłychanie, aby swoje historyjki uczynić — nazwijmy to — bardziej pikantnymi, i w ten sposób zarobić więcej pieniędzy. Ale istnieje czynnik kubański, bardzo istotny czynnik kubański.

P.:—Zatem nie są może wcale tak mylne rozważania, że jest pan na tropie spisku, który początkowo był wymierzony przeciw Fidelowi Castro, a potem zwrócił się przeciw Kennedy'emu?

G.:—Uważam, że są to bardzo interesujące rozważania, ale to jest wszystko, co mogę na ten temat powiedzieć.

U.:—Kiedy, panie prokuratorze, będzie pan mógł powiedzieć więcej?

G.:—Nazwiska wymienimy dopiero w aktach oskarżenia i przed sądem, a będzie jeszcze szereg procesów.

P.:—Wszystkie w Nowym Orleanie?

G.:—Nie, ale jeśli inne sądy i rząd w Waszyngtonie w przyszłości nie okażą więcej zainteresowania dla prawdy, wtedy może się łatwo zdarzyć, że takie procesy odbędą się tylko w Nowym Orleanie.

P.:—W takim razie pańscy podejrzani pochodzą nie tylko z Nowego Orleanu?

G.:—Nie, ale większość z nich była tutaj w szczytowym momencie spisku. Tutaj wylęgły się szczegóły, tutaj przebywały kluczowe figury i stąd wyjeżdżali do Dallas ludzie, którzy zabili prezydenta. Są jednak wspólnicy tych spiskowców w innych miastach i mam nadzieję, że zajmą się nimi tamtejsze sądy, skoro tylko dojdzie do niektórych naszych procesów i fakty wyjdą na jaw.

P.:—Ale nie chce pan po prostu powiedzieć, kiedy cała prawda zostanie ujawniona — za trzy tygodnie, trzy miesiące, sześć miesięcy?

G.:—A dlaczego miałbym wymieniać jakiś termin? To prowadziłoby tylko do nowych spekulacji i do tego, że nowi reporterzy przyjechaliby tu do Nowego Orleanu. Odmówiłem wypowiadania się na temat śledztwa. Ale najwidoczniej istnieją pewne koła w rządzie amerykańskim — to może pan spokojnie napisać — które nie są zbyt zachwycone tym, że prawda wychodzi na jaw.

P.:—Ci kupcy z Nowego Orleanu, którzy łożą miesięcznie 50 tysięcy dolarów na pańskie śledztwo — przypuszczalnie nie są zainteresowani tylko faktami, lecz mają także polityczne motywy dla udzielania panu tak hojnego poparcia?

G.:—Czy naprawdę jakiś pismak imputował, że dostajemy i wydajemy miesięcznie 50 tysięcy dolarów?

P.:—Tak było napisane w wielu gazetach — także i w europejskich.

G.:—No to znaczy, że osiągnięty został stan absolutnego skretynienia. Ależ proszę, powiem panu chętnie jak finansujemy dochodzenia. Oczywiście od mojej decyzji zależy jak będzie wydatkowany budżet prokuratury. Jeśli decyzja będzie nierozsądna, to będzie to powodem, żeby mnie ponownie nie wybierać.

P.:—Ale pan otrzymuje pieniądze od osób prywatnych? Czy może nie?

G.:—Niektórzy obywatele tego miasta dają nam po 100 dolarów miesięcznie i to jest wszystko.

P.:—Przy 500 obywatelach byłoby to 50 tysięcy dolarów.

G.:—Ależ proszę, w tej chwili dotychczasowe koszty naszego śledztwa organizują się do około 16,000 dolarów. To są koszty całkowite. Te 50,000 dolarów miesięcznie — to taka sama historyjka jak inne.

P.:—Mr. Garrison, oświadczył pan: 'Prezydent został zamordowany przez strzelca, który stał przed nim, a nie za nim. Znam tego człowieka". Proszę — kto więc oddał ten śmiertelny strzał?

G.:—Znów ktoś musiał przekazać w wypaczonej formie to co powiedziałem. Ale ja nigdy nie próbuję korygować prasy, ponieważ musiałbym mój czas poświęcać na pisanie listów do redakcji. W każdym razie chcę panu w ogólnych zarysach przedstawić co się stało 22 listopada 1963, ponieważ to chciałby pan pewnie wiedzieć.

P.:—W samej rzeczy.

G.:—Prezydent Kennedy został zastrzelony przez kilka osób.

P.:—Ile strzałów zostało oddanych?

G.:—Tego nie powiem.

P.:—Szkoda.

G.:—Prezydent dostał się w krzyżowy ogień. To była w istocie rzeczy udana operacja partyzancka. Strzelcy byli tak rutynowani i tak zręczni, że mogli prawdopodobnie powtórzyć tę samą operację następnego dnia w innym miejscu i znowu ujść z taką samą łatwością i zimną krwią. Było więcej strzelców, a nie tylko jeden strzelec.

P.:—I pan zna tych ludzi? Czy są już śledzeni?

G.:—Na ten temat nie mogę złożyć w tej chwili publicznego oświadczenia.

P.:—Co z teorią jednego pocisku, według której prezydent Kennedy i gubernator Connally zostali trafieni jednym i tymsamem pociskiem?

G.:—Ta teoria jest już tak zdezawuowana, że naprawdę nie warto jeszcze o tym mówić. Jestem pewien, że w Europie zdążono już pojąć, iż jedna kula nie może trafić kogoś w plecy, pójść w górę, wyjść przez szyję, przebić drugą osobę, a potem wypaść prawie nieuszkodzona.

P.:—Jest to rzeczywiście nieprawdopodobny tor balistyczny.

G.:—Ta teoria jednego pocisku jest już dlatego tak śmieszna, że w obu ofiarach utkwiło więcej metalowych odłamków niż ich brakowało na kuli, którą potem znaleziono na noszach w szpitalu Parkland.

P.:—Mr. Garrison, co z tym miała do czynienia CIA?

B.:—CIA wie, że znamy haczyk CIA w całym spisku. Oswald był mianowicie współpracownikiem CIA — nie agentem z legitymacją i pistoletem, ale współpracownikiem. Wykryliśmy to, a także że współpracował on z emigrantami kubańskimi. I kilku z tych emigrantów kubańskich — ściślej pięciu — odnaleźliśmy na zdjęciach z zamachu; jeden z nich miał karabin.

P.:—To jednak nie tłumaczy, dlaczego CIA rzekomo miałaby przeszkadzać w pana dochodzeniach.

G.:—Naturalnie CIA nie planowała zamachu, to byłoby śmieszne. Ale zatuszowała fakt, że zamieszani w to byli niektórzy ludzie, którzy pracowali dla CIA. Tego nie dowiedziała się ani komisja Warrena, ani prezydent Johnson, ani Kongres.

P.:—Jak się zdaje rad jest pan z każdego rodzaju poparcia, wszystko jedno czy przychodzi ono ze strony radzieckiej gazety rządowej "Izwiestia"?

G.:—Mnie naprawdę nikt nie może zarzucić, że jestem komunistą. Dlatego mogę zupełnie swobodnie powiedzieć, że rząd radziecki i prasa radziecka są widać bardziej zainteresowane w prawdzie, bardziej zainteresowane tym, co rzeczywiście przydarzyło się prezydentowi Kennedy'emu niż rząd amerykański i prasa amerykańska. A wracając do pytania o panią Oswald. Jest ona matką, która straciła syna, o którym powiedziano wiele nieprawdziwych rzeczy. Żal mi jej i cieszę się, że jest zainteresowana nowym śledztwem. Oswald był najoczywiściej zamieszany w tę aferę. Ale to nie znaczy, że zastrzelił kogokolwiek na Dealey Plaza w Dallas. Dla mnie jest, absolutnie jasne, że on tego nie zrobił. Więcej nie mógłbym powiedzieć.

P.:—Jaką rolę odgrywa Jack Ruby w pana inscenizacji?

G.:—Ruby także pracował dla CIA, nie będąc przez nią opłacany. Zaopatrywał za zgodą CIA przeciwników Fidela Castro w broń i amunicję. Dlatego był w lecie 1963 w Nowym Orleanie trzy razy i mamy świadków na to, że nie tylko znał Oswalda, nie tylko był z nim razem w Teksasie, ale i tutaj w Luizjanie. Więcej nie mógłbym o Rubym powiedzieć.

P.:—Czy nie boi się pan tych ludzi, którzy ewentualnie są odpowiedzialni za tajemnicze wypadki śmierci w kręgu zamachu w Dallas? Wie pan, że teksaski dziennikarz Penn Jones prześledził około dwadzieścia przypadków, w których zginęli ludzie, którzy pośrednio lub bezpośrednio mieli do czynienia z wydarzeniami 22 listopada 1963?

G.:—Uważam Mr. Jonesa za jednego z tych nielicznych autorów, którzy zasługują na wielkie uznanie z tego powodu, że w ogóle postawili pytania. Bo gdyby te pytania nie zostały postawione, nie badalibyśmy teraz sprawy.

P.:—Ale hipotezy Mr. Jonesa . . .

G.:—. . . uważam za nie tak istotne jak on sądzi. Myślę, że jest to troszeczkę mistyczny sposób podejścia, a obawiam się, że ja jestem na to zanadto realistą. Zgadza się oczywiście, że ciągle jeszcze chodzą na wolności ludzie, którzy zamordowali prezydenta Stanów Zjednoczonych i którzy nie są specjalnie zachwyceni dochodzeniami. Nie powinno się tego traktować lekko. Ale nie wierzę, aby ci ludzie byli odpowiedzialni za wszystkie te wypadki śmiertelne. Nie uważam tego za poważny problem, ponieważ pogróżkom i problemom tego rodzaju nie poświęcam uwagi.

P.:—Nie obawia się pan więc o swoje własnie bezpieczeństwo?

G.:—Nigdy nie myślę o skutkach, nigdy sie tym nie przemuję.

WIÓRA SPOD PIÓRA

SHAW O NUDZIE

Shaw siedział kiedyś znudzony na koncercie dobroczynnym, odbywającym się pod protektoratem pewnej damy.

— Czy nie uważa pan—spytała go pani domu, — że orkiestra brzmi wspaniale? Niech pan pomyśli, że ci ludzie, przez 11 lat grają razem!

Jedenaście lat... — powtarza pisarz — a ja myślałem, że my sami siedzimy tu już dłużej...

IRENA ZARZYCKA

JAWNOGRZESZNICA

POWIEŚĆ

36——— (Ciąg Dalszy)

Z roztarganymi włosami i zaczerwienioną opaloną twarzyczką biegała jak koza po najgorszych wertepach w swej krótkiej szerokiej sukience, podobna do dziewczynki. Fikała koziołki na puszystych miękkich halach, ku wielkiej radości pastuchów, skakała prze zstrumyki, zbierała pełne naręcza kwiatów, zaśmiecając nimi mieszkanie.

Staruszek przyglądał się wnuczce ze zdumieniem. Więc ten rozdokazywany, krzyczący z radości dzieciak, któremu imponowały nawet krowy i kozy, a słynna "boska Lu" to jedno? Absolutnie nie mógł z sobą pogodzić tych dwóch kontrastów. Czasem proponował:

— Luluś, może pójdziemy na kolację do restauracji?

— Za nic w świecie. Będę się tam dusić w sali, gdy tu na mnie czekają kwiaty i gwiazdy... elfy i krasnoludki... Już tak niedługo będę korzystać z cudów przyrody...

Nieraz nawet podczas najgorszej ulewy biegała po dworze i wracała przemoczona do nitki, ale roześmiana. Każda kropla była dla niej jak pocałunek nieskończoności. Ponosił ją temperament i radość. Z rozkoszą wdychała woń mokrych chłodnych drzew... z obszarów łąk obsypanych drżącymi kroplami szedł ku niej jakiś przejmujący fluid, który wdygot wprawiał krew dziewczyny, zespalając ją z naturą w jedną rozkoszną całość.

W tym okresie Lu nie mogła się zdobyć nawet na pisanie listów do Tadeusza i na jego wyrzut tłumaczyła się krótko:

"Tadziku! Wybacz mi, ale nie mogę pisać. Żadne pióro nie odda tego, co się teraz we mnie dzieje... Tak jakby ktoś złapał za nogi i ręce i za głowę i ciągnął każdą część w inną stronę. Chciałabym ciągle krzyczeć! Tak mi dobrze. Pierwszy raz w życiu widzę takie cuda... Tadziu... Tadziu... gdybyśmy tu byli razem. Kocham cię! Kocham bardzo, ale pisać teraz nie mogę."

Raz dała się namówić dziadkowi i poszła z nim na dancing. Chciał na własne oczy zobaczyć, jak Lu "uwodzi" mężczyzn. Usiedli przy stoliku. Gdy orkiestra zagrała charlestona z wściekłą werwą i pasją, zerwała się od stołu cała masa panien i panów, wygibując ciała w niemożliwy sposób, przyciskając się do siebie namiętnie i konwulsyjnie miotając nogami. Lu wykrzywiła usta pogardliwie.

— Patrz, dziadku, i to ma być taniec... fe co oni wyprawiają!

— Bo taniec cudaczny.

— E nie... trochę dziki... ale można wytrzymać... tylko oni szukają w tańcu "sposobności do miłości" i robią to szpetnie... Ech... gdybym tak miała partnera... o, słuchaj... ta melodia... tu jest radość... wesele... śmiech...

Grały jej oczy... rozchyliły się usteczka... chwiała głową w takt melodii i drżały jej nogi.

Do stolika podszedł elegancki młodzieniec.

— Pani pozwoli?

Spojrzała na dziadka i mrugnąwszy doń filuternie, rzekła grzecznie:

— Owszem... czy pan dobrze tańczy?

— Mówią, że dobrze, ale dlaczego pani pyta?

— Bo ja robię to... bardzo niewprawnie — uśmiechnęła się przechyliwszy główkę.

— Jakoś poradzimy sobie... proszę!

Jarocki cały zamienił się we wzrok... ale nietylko Jarocki. Na tańczącą parę zaczęto zwracać ogólną uwagę. Lulu oczywiście spostrzegła to, ale nie zmieszała się zupełnie. Smukłe jej nogi prężnie i zwinnie wykonywały trudne pas... nie trzęsła się jak galareta, nie przypierała piersiami do partnera, a jednak widać było, że tańczy całe jej ciało, każdy muskuł i nerw, że wabi zalotnie i kusi mężczyznę tą radością życia, co tryskała jej z oczu i uśmiechu.

— Dlaczego pani skłamała, że nie umie tańczyć?

— A co mi to szkodziło, ma pan większą niespodziankę...

Gdy skończyli, ogłuszył ich grzmot oklasków. Młodzieniec dumny, jakby tańczył z samą angielską królową, odprowadził Luizę na miejsce i przedstawił się Jarockiemu. Ale wkoło panienki stanął zaraz mur młodzieńców, prosząc o taniec. Nie odmówiła żadnemu, rozbawiła się i w dobry humor wprowadzały ją zachwycone miny.

Gdy jechała do domu, rzekła z szelmowskim uśmiechem:

— Teraz dziadek już wie, jak mała Lu zawraca głowizny?

— Ano! Teraz już wiem!

Urlop się skończył i Lulu mimo smutku musiała wracać. Na dworcu warszawskim czekał Tadeusz. Wyskoczywszy z pociągu biegła do niego uradowana z twarzą jak wiśnia. Żarnowski patrzał zdumiony, co się z bladej smutnookiej dziewczynki zrobiło i serce zaczęło walić mu przyśpieszonym tempem.

Gdyby nie tłum, porwałby w ramiona upragnioną istotę i zacałował na śmierć. Była śliczna jak nigdy, mocno wzruszona i trochę przez to nieśmiała. Wreszcie przycisnąwszy obie rączki do ust, trzymał je tak chwilę, a potem wyszeptał:

— Jak ty się zmieniłaś, Lulu, a gdzie dziadek?

—A coś tam z bagażem manipuluje, ja mam jechać naprzód i zarządzić w domu.

— To jedziemy razem!

— No oczywiście!

W aucie nie zamienili ani słowa, wpatrywali się tylko w sibie pełnymi radości oczyma. Dopiero w ciemnym korytarzu mieszkania, Lulu niespodziewanie objęła Żarnowskiego za szyję i przywarła doń całym ciałem. Przycisnął usta do gorących małych usteczek dziewczęcych.

— Ach ty... ty... pokuso...

Ale już była w pokoju.

— Idź sobie teraz, Tadek, muszę zmienić sukienkę i zrobić trochę porządku. Przy tobie nie mogę, chciałabym tylko ciągle całować... no... uciekaj!

— Dobrze! Przyjdę przed wieczorem... do widzenia, Lu!

I przyszedł Jarocki przywitał go bardzo serdecznie i zostawił młodych sam na sam. Przytuleni do siebie zapomnieli o całym świecie, Lulu nawet przestała trajkotać. Siedzieli bez ruchu... od czasu do czasu szept i znów cisza!

— Dobrze ci ze mną, Lulu?

— O tak! Już teraz do niczego nie tęsknię... jestem spokojna, niczego nie pragnę. Kocham cię! Chciałabym, żeby wszystkim było tak dobrze! — naraz pocałowała go w rękę.

— Co robisz, dzieciaku?

Nic, dziękuję ci za moje szczęście.

Gdy odchodził, zawisła mu na szyi i szeptała:

— Tak mi smutno zostawać samej, przyjdź znowu prędko...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Current News Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events Cultural Notes

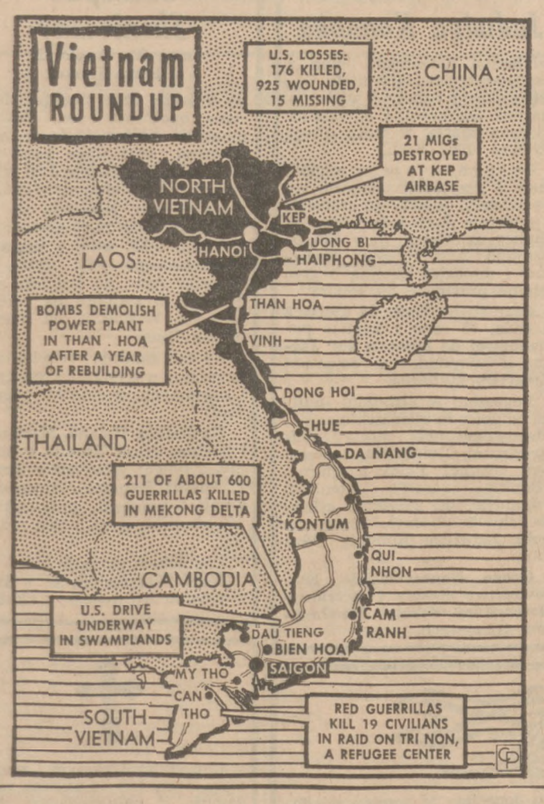

Next Saturday

Welcome Home For John Cardinal Cody

Next Saturday, July 1, a big welcome is planned for John Cardinal Cody on his return to Chicago. As he departed via charter flight, so he returns — some 13 days and many ceremonies later — accompanied by about 140 friends and associates, both clergy and laity. But in contrast with the informal atmosphere of his departure on June 18, when he steps off the plane here on Saturday at 6:30 p.m. at O'Hare Field, official delegations of ecclesiastical and civic leaders will be on hand along with well-wishers from the faithful of the approximately 450 parishes of his Archdiocese to do him honor.

* * *

THE FOLLOWING DAY, the new Cardinal will be the principal concelebrant of a Solemn Pontifical Mass at Holy Name Cathedral (State and Superior Streets, Chicago), at 3:00 p.m. Invitation (by ticket only) is being provided to the pastor and two parishioners along with Religious Superiors, civic leaders, members of the press, radio and television. Concelebrating with Cardinal Cody will be the two present Auxiliary Bishops of Chicago, the Most Reverend Raymond P. Hillinger and the Most Rev. Aloysius J. Wycislo; and the three Auxiliary Bishops-Elect named by Pope Paul VI on June 21; the Most Rev. Thomas J. Grady, until now director of the National Shrine of the Immaculate Conception, in Washington, D.C.; the Most Rev. William E. McManus, Superintendent of Schools of the Archdiocese; and the Most Rev. John L. May, vice president of the Catholic Church Extension Society and publisher of Extension Magazine.

* * *

BISHOPS WYCISLO and Hillinger will have concelebrated Mass with Cardinal Cody in Rome in his Titular Church on June 30, when he takes formal possession of it, the day after the final Public Consistory elevating him to the Sacred College of Cardinals.

The ceremonies in Rome began this morning, when Pope Paul VI in Secret Consistory, with only the former Cardinals present, read the list of names he has appointed. Shortly thereafter, the new Cardinals assembled in the large auditorium of the Palazzo Pio, heard the list read to them in turn by Amleto Cardinal Cicognani, Secretary of State. Each new Cardinal then received a "Biglietto" (ticket) informing him officially of the honor bestowed on him.

The rest of the afternoon and tomorrow are spent in receiving formal visits from diplomats and the other, former Cardinals, and a banquet is scheduled for the evening of the 27th. On the evening of June 28th, in the Sistine Chapel, each new Cardinal receives individually from the Pope the stiff, square cap known as the "Biretta," its color of the shade known as "cardinal red." At this time also, he will probably have proclaimed the title he is to hold; and afterwards, the Pope and all the Cardinals will inaugurate a monument to Pope John XXIII at St. Peter's Basilica.

* * *

ON JUNE 29th, the Public Consistory will take place on the steps of the Basilica, weather permitting. The new Cardinals will concelebrate Mass in the open with the Pope, and each will receive from the Pontiff his new episcopal ring. This date also marks the opening of a "Year of Faith," to be proclaimed in Rome by Pope Paul on this 19th centenary of the martyrdom of Saints Peter and Paul.

Observance of this event here in Chicago includes a special Mass to be offered at Holy Name Cathedral at 5:15 p.m.: as on July 2nd, each parish will be represented by its pastor and two parishioners, to mark "a great act of faith throughout the Church . . . (and) reawakening a fuller awareness of its faith" by the people of God.

Brain Waves

Los Angeles (UPI) — Restless waves that surge through the brain may hold a secret about this complex organ, a medical researcher says.

From these waves, research is learning how the brain receives, stores and retrieves information, according to Dr. W. Ross Adey of the University of California Brain Research Institute.

Brain waves have been recorded for more than 80 years. Adey said, but not until larger computer systems were applied was it possible to analyze patterns which denote movement of information within the brain.

For Outdoors People

Corpus Christi, Tex. (UPI) — Naturalists, bird lovers and people who like the outdoors generally can make this city their base for a visit to two of America's greatest wildlife refuges.

Only a short drive over Highway 35 to the north is the Arkansas Wildlife Refuge, home of America's last flock of whooping cranes. Lakes, ponds, tidal flats and marshy swales cover about a third of the Refuge's 47,000 acres and attract shore and wading birds of all kinds. The Welder Wildlife Refuge near Sinton, Tex., also abounds in birds, and deer, javelinas, armadillos and other animals.

Our Boys In Service

Malinowski

Edward R. Malinowski

Dau Tieng, Vietnam — Army Specialist Four Edward R. Malinowski, 21, son of Mr. and Mrs. Walter L. Malinowski, 7208 W. Balmoral, received the Bronze Star Medal for heroism during ceremonies near Dau Tieng, Vietnam.

Spec. Malinowski received the award for his heroism in caring for the wounded under heavy fire. He is a medical aidman in Battery C, 2nd Battalion of the 4th Infantry Division's 77th Artillery.

Spec. Malinowski entered the Army in June 1966 and was stationed at Ft. Sa mHouston, Tex., before arriving overseas in January 1967.

The specialist graduated in 1965 from Kelvyn Park High School.

(U.S. Army Photo)

Michalak

Ft. Gordon, Ga. — Private William A. Michalak, 18, son of Mr. and Mrs. Harry Michalak, 56700 Sundown Road, South Bend, completed a nine-week communications center specialist course at the Army Southeastern Signal School.

He was trained to operate teletype sets and other communications equipment.

Bubacz

Tuy Hoa, Vietnam — Army Specialist Five Richard E. Bubacz, 27, son of Mr. and Mrs. Anthony Bubacz, 2423 N. Washtenaw, was assigned to the 577th Engineer Battalion near Tuy Hoa.

Spec. Bubacz, a crane operator with Company A of the battalion, entered the Army in 1959 and was last assigned in Germany.

Morowczynski

Ft. Benning, Ga. — Army Specialist Five Romuald J. Morowczynski, 22, son of Mr. and Mrs. John Morowczynski, 4151 W. 58th Place, received the Air Medal at Ft. Benning, Ga.

Spec. Morowszynski earned the award for combat aerial support of ground operations during his last assignment in Vietnam.

Morowczynski entered the Army in March 1965 and is currently assigned as an avionics radio repairman in Headquarters Detachment with the Lawson Army Aviation Command.

He is a 1963 graduate of St. Rita High School and attended the DeVry Technical Institute, Chicago.

Trojan

U.S. Army, Vietna m— Army Private First Class Richard J. Trojan, son of Mr. and Mrs. Peter P. Trojan, 2620 N. Lawndale, is participating in "Operation Francis Marion" in Vietnam with his unit from the 4th Infantry Division.

Pvt. Trojan, a radio operator assigned to Company A, 3rd Battalion of the division's 8th Infantry and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

Pvt. Trojan entered the Army in November 1965, completed his basic training at Ft. Lewis, Wash., and arrived overseas in September of last year.

The 21-year-old soldier is a 1964 graduate of Carl Schurz High School.

Staskiewicz

Cam Ranh Bay, Vietnam—Army Private James M. Staskiewicz, 18, whose father lives at 5719 S. Fairfield, was assigned to the 74th Supply Company near Cam Ranh Bay.

Pvt. Staskiewicz, a supply clerk in the company, entered the Army in June 1966 and was last stationed in Germany.

He attended Gage Park High School, Chicago.

Mamrot

Ft. Benning, Ga. — Army Private Joseph W. Mamrot, 20, son of Mrs. Jean Mamrot, 4723 N. Kiona Ave., completed a 12-week infantry radio maintenance course at the Army Infantry School.

He learned electrical and radio fundamentls and the operation of testing equipment. Training was also given in servicing radio transmitters and receivers used in infantry units.

Dudek

Qui Nhon, Vietnam — Army Specialist Four Charles F. Dudek, 20, son of Mr. and Mrs. Joseph P. Dudek, 4327 S. Mozart, is a member of a unit which received the Army's Meritorius Unit Award June 5 near Qui Nhon, Vietnam.

The unit, the 134th Quartermaster Company, earned the award for support of military operations in Vietnam from June 1965 to July 1966. During that time, the unit participated in 20 major combat operations and resupplied vital fuel and petroleum products to all allied forces in the Vietnamese II Corps area.

Spec. Dudek, a light vehicle driver, entered the Army in December 1965. His last duty station was at Ft. Lee, Va. He is a 1964 graduate of Kelly High School at Chicago. Before entering the service, he was employed by Highway Insurance Co.

WHODUNIT?

"Is this the man?"

In nearly every criminal case ever tried in the courts, this question or some similar form of it is asked at least once.

And in at least 50% of these cases, there's a strong possibility that the victim or witness will only be able to honestly answer "I don't know."

The reason for this tragic revelation is that somewhere around half of all crimes occur at night, on darkened streets and alleys or in other places where the criminal knows he won't be seen.

Positive identification of a suspect is essential to conviction in most criminal cases, and much of this must be supplied by eye-witness testimony.

Since many night crimes occur on the streets, police must often rely on woefully inadequate street lighting to help support testimony of witnesses.

Where lighting has been near by, however, it has helped. According to a recent survey of police officials in 25 major metropolitan areas by the Street and Highway Safety Lighting Bureau, 96% of those queried stated that even where a crime is committed, nearby lighting helps the victim or eyewitness to identify the criminal, thus aiding in his apprehension and conviction.

Even more important is the fact that proper lighting helps discourage crime altogether. Ninety-six per cent of the police and safety officials questioned in the survey said street lighting guards against street attacks at night, while 92% thought street lighting to be an excellent deterrent against vandalism and property damage.

REFLECTIONS — Reflections decorate the limestone Cavern of Luray in Virginia.

The 'Kwiat Paproci' Legend

Wallfern Blossom Has Magic Powers

(Editor's Note: — In Poland the feast of St. John on June 24, is of special significance. It is steeped in folklore, a summer night of joy and festivities known as Świętojanki. The eve of St. John's feast is called Noc Świętojańska. It is a magic night, when, at 12 o'clock, ferns bloom in the dark recesses of silent and mysterious forests. Because it happens only in the imagination, "Kwiat Paproci" or fern flower, has mystical powers. Many stories are woven around this non-existent flower, and here is one of them).

OLD TALES say, that on St. John's night, June 24, the shortest night of the year, the wallfern blossoms. The wallfern blossom has magic powers. Whoever finds it can have anything he or she desires. Riches, happines, popularity....

Years ago a boy named Jacuś lived in a village near a forest. When he heard the tale of the magic flower he became restless, thinking only of how to get it.

* * *

THEN CAME St. John's night. Jacuś sneaked out of the house and went into the forest. It was dark and unpleasant there, but the boy went on anyway.

Suddenly something twinkled under his feet. He looked down and became speechless. It was the wallfern flower. He quickly reached out and took hold of it. It burned like fire, but still he held on.

* * *

SUDDENLY A VOICE spoke to him:

"You have taken me — that is your luck. Remember that whoever has me can do anything he wants to; but he can never share his luck with anyone else."

With his head held high the boy started for home, thinking what he could demand.

He first wanted a palace, a huge village, many servants and a powerful country; he had barely though of it when he was already at the edge of the woods, but in a palace completely unknown to him.

* * *

HE WAS DRESSED in a suit of the best cloth, he wore shoes with golden heels, a belt covered with jewels and a shirt of the finest linen. A coach stood by, with six white horses with golden collars. In a wink of an eye the coach was already at the palace door, where many servants were waiting.

A year went by this way, then another; he had everything he could only desire. But he longed for his old home and his parents.

* * *

ONE DAY he got up enough courage, got into the coach and thought that he would like to find himself in front of his parents' house.

Everything was just the way he left it a few years ago.

His youngest brother came to the door.

— And where is mother? asked Jacuś.

— She is ill, said the youngster, sighing.

— And father?

— Dead....

* * *

JACUŚ WENT IN. His old mother lay on a shabby bed in a corner. He went up to her and nearly cried. He was about to put his hand in his pocket, to give her some gold, but he feared he would lose his good fortune. He could not share it with anyone. So he went back to the palace.

* * *

ANOTHER YEAR went by.

"Whatever will be will be! I'd rather die, but I can't live this way any longer. I am going to my family."

The horses pulled up in front of his family home. Everything was just the way it was before. But there was no one at the door.

Then a beggar standing nearby asked him:

"What would a gentleman like you be looking for here. The house is empty; everything in it died of poverty, hunger and disease."

"It was my fault that they died," he said to himself. "I want to die too."

Barely did he utter these words, when the earth opened up underneath him and he disappeared, and with him the terrible wallfern blossom, which one can no longer find anywhere because of that.

Cites Poles' Aid To Jews

New York (Sp.) — In a letter to the editor of the New York Times, Stefan Korbonski of Washington, Chairman of the Assembly of Captive European Nations (ACEN) corrects a serious error made by an author and a book reviewer regarding the aid and comfort the Poles extended to the Jews during the terrible years of German occupation of Poland. Mr. Korbonski writes:

* * *

SAUL MALOFF repeats echoes, in his review Jean-Francois Steiner's accusation that of 600 prisoners who escaped from Treblinka only 40 survived, the rest having been destroyed, among others, by the partisans of the Armia Krajowa (Home Army).

This assertion is not true because the Armia Krajowa did not persecute Jews but, on the contrary, tried to help them in many ways, for instance by supplying arms and instructors to the Warsaw ghetto before the uprising, and by diversionary attacks against German units encircling this ghetto during the uprising. Besides, there were many Jews in the ranks of the Armia Krajowa and some in its Supreme Command.

* * *

OF ALL THE OCCUPIED countries, only in Poland was there a special underground body, "Council of Help to Jews," known as "Zegota," and only in Poland the underground Courts of Justice used to try those who cooperated with Germans in persecuting Jews. As a result of those trials one dozen or so of the perpetrators were sentenced to death and the execution of these verdicts was announced in the underground press and by the secret radio station "Swit" (Dawn).

STEFAN KORBONSKI
Washington

TIMELY TOPICS

Strange Group Of Chemicals Succeeds By Doing Nothing

New York (CFN) — A little-known group of chemicals today is being used for such varied jobs as snuffing out roaring oil fires, protecting clothing and furniture from stains, increasing the efficiency of jet engines and encasing artificial bones implanted in humans.

Called fluorochemicals, these substances are formed by combining peaceful carbon with the wild and unpredictable fluorine.

Fluorochemicals today are produced in liquid, semirigid and rigid forms and are performing a wide range of unusual tasks in the home, industry and outer space. These exotic compounds today can smother oil and gasoline fires, encase artificial bones and other medical devices installed in the human body, col sensitive electrical equipment, and protect packages, menus and other paper products from oily and watery stains.

"Scotchban" prevents staining from oily or greasy materials inside cartons and sacks.

The chemical, being incompatible with oil, is applied to the outer layer or overwrap of the package an dresists staining from the inside by dog food, snack foods and other edible products containing oily material.

The forerunner of this diverse chemical group, "Scotchgard" repeller, is finding widening use today as a rain or stain repeller on raincoats, jackets, slacks, slipcovers, upholstered furniture, tablecloths and eevn suede leather goods.

A more exotic offspring of this basic chemical technology is a new fire fighting foam with unique abilities to snuff out the most intense oil, gasoline or chemical fires in seconds.

Bubbed "light water," the frothy foam is much lighter than ordinary protein foam compounds and spreads an extremely thin coating over oil surfaces to prevent the formation of vapors and thus flames.

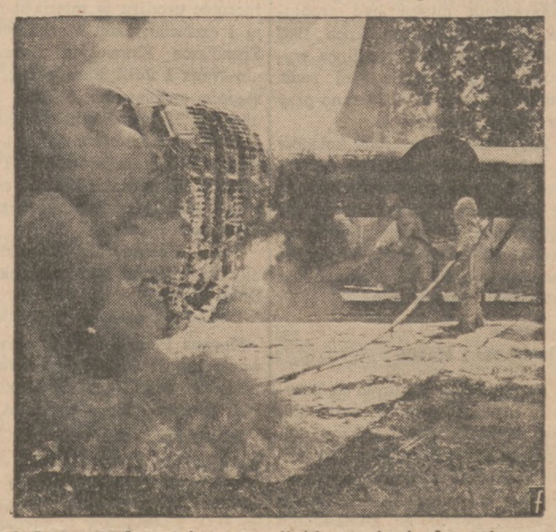

A faster, safer and more reliable method of putting out fires is being accomplished by fluorochemicals, shown being sprayed onto a burning plane from a hose. Such chemical foam reportedly is helping to extinguish fires in Viet Nam.

Fluorochemical inert liquids do not mix with oil and water, do not react with metals or plastics, remain stable at high temperatures and will not conduct electricity less than 35,000 volts. A tape recorder immersed in a fluorochemical fluid works perfectly and sound can be transmitted to an amplifier without being affected by the fluid.

A fluorochemical treatment for glass is currently being evaluated as a means of helping airline pilots see in rainy weather. The treatment forces raindrops to break up in tiny beads which are blown away by wind.

In solid state, products fashioned from fluorochemicals can withstand extremely high or low temperatures, resist attack by alkalies and acids and can be machined to the tolerance of steel.

Fluorocarbon seals, o-rings and valve linings are being used in the presence of liquid hydrogen and liquid oxygen in the engines of space vehicles.

Delicate sensing instruments encase din "Kel-F" plastic can be harmlessly implanted in a human head to measure signals from certain areas of the brain. Fluorocarbon plastics are among the few foreign substances the body will not reject.

In the packaging field, where the appearance of a package is an important consideration to the shopper, a fluorochmeical called

Proper use of this new chemical may mean the saving of lives of airplane crash victims. Because the foam will hold back encroaching flames once a thin blanket has been laid down, a corridor could be cut through a flaming fuel pool to provide victims with an escape route.

Fluorochemicals originally were developed by Dr. Joseph Simons, then a professor at Penn State University. 3M Company purchased rights to Simons' incomplete process and established a laboratory t odevelop and commercialize these products.

Dr. H. G. Bryce, technical director of No. m's Chemical Division, feels that fluorochemicals will be among the more dazzling of products of the future.

"Some day we may do away with automobile windshield wipers because of fluorochemical film may prevent rain from distorting vision," he said. "It's conceivable that the car of the future may have to be lubricated only once because a thin coating of fluorochemical on metal will keep oil from leaking away from working parts."

Dr. Bryce points out that these speculations are "blue sky," but adds, "with products that succeed by doing practically nothing, almost anything is possible.'

Doctors use instruments contained in fluorochemical plastics. Other materials might react with body acids and alkalies. Here an instrument contained in fluorochemicals is attached to a model skull to illustrate how it can be used to stimulate body areas.

Z "Dnia Ojców i Matek" w Korp. Plac. 141 SWAP

Posiedzenie Korpusu Plac. 141 SWAP odbyło się w niedzielę, 11go czerwca, w Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Przewodniczyła prezeska M. Stachoń.

Uczczono pamięć naszej długoletniej członkini, śp. Józefy Mielnikowskiej, która zmarła dnia 30go maja i pamięć zmarłego męża naszej b. skarbniczki śp. Józefa Jankiewicz.

Sekr. H. M. Stermińska zdała raport z sprzedaży na komis cukierków, aby zbudować kasę. Na pierwsze miejsce wybiła się nasza prezeska, sprzedając cukierki na sumę przeszło $200. Skarbniczka H. Michałowska zdała raport finansowy i ze zmiany kont oszczędnościowych Korpusu. Kol. H. Kostrzewa zdała raport z odwiedzenia chorych koleżanek.

Zdobyłyśmy parę nowych członkiń.

* * *

Wicekomendant C. Kusiak w imieniu kolegów z Plac. 141 SWAU złożył podziękowania koleżankom za zakupienie nowych mundurów dla Placówki. Koleżanki uchwaliły urządzić wycieczkę do klasztoru O.O. Franciszkanów w Burlington, Wis.

Uprzejmie prosimy wszystkie koleżanki, które mają życzenie wziąć udział w tej wycieczce, aby bezwłocznie zgłosiły swój udział przez podanie swej rezerwacji do sekr. H. M. Stermińskiej, adresując: — 2062 N. Leavitt ul., Chicago, Ill. 60647 lub telefonuicznie, dzwoniąc — AR 6-5891. Przejazd autobusem — $2.50 od osoby; dzieci do 12 lat — $1. Wszystkie zamówienia muszą być zrobione przed dniem 1go lipca 1967 roku. W niedzielę, 9go lipca wyjedziemy o godzinie 9-ej rano. Zbiórka o godzinie 8:30 rano przy Armitage i Leavitt ul.

Zapraszamy naszych kolegów i koleżanki z sąsiednich Placówek i Korpusów Pomocniczych na tę wycieczkę. Obiady i przekąski będzie można zakupić na miejscu. Ciepłe podania za $1 od osoby; inne przekąski w kioskach na gruntach klasztornych.

Przyjęcie Dla Ojców i Matek

Po posiedzeniu odbyło się przyjęcie z okazji Dnia Ojców i Matek, na które byli zaproszeni koledzy ze Schroniska Okr. 1 SWAP. Po spożyciu przekąski, program zagaiła wiceprezeska Agnieszka Czachor, powołując komendanta Wiktora Michałowskiego do przeprowadzenia krótkiego programu. Komendant Plac. 141 SWAP Wiktor Michałowski wzniósł toast na cześć matek i poprosił obecnych o zaśpiewanie "Niech żyją nam".

W imieniu kolegów i koleżanek złożył on słowa współczucia dla wiceprezeski okręgowej. A Urban z powodu śmierci jej syna, śp. B. Urbana, weterana Armii Amerykańskiej. Prosił on też wszystkich o powstanie i uczczenie wszystkich zmarłych kolegów i koleżanek oraz niedawno zmarłej długoletniej członkini Korpusu Plac. 141 SWAP, żony byłego weterana Armii Polskiej,, śp. Józefy Mielnikowskiej i męża naszej skarbniczki, śp. Józefa Jankiewicza.

* * *

Wierszyk "Cześć ojcom i matkom" zadeklamowała milutka Karusia Michałowska. Wierszyki i życzenia złożył p. Tadeusz Karwatowski. Wiceprezeska Okr. 1 Korpusów Pomocniczych SWAP Anna Urban złożyła podziękowania za pamięć o naszych kolegach w Schronisku Okręgowym, także podziękowała za odwiedzenie zwłok syna, za słowa współczucia i bukiety duchowne.

Wiceprezeska Korpusu Agnieszka Czachor złożyła donację $5 na poczęstne dla kolegów ze Schroniska Okr. 1 SWAP.

Prezeska Korpusu Maria Stachoń wierszykiem powitała kolegów i koleżanki, życząc im zdrowia i wytrwania w pracy dla dobra weterana - inwalidy.

Wierszyk deklamowała także prezeska Korpusu Helena Kostrzewa i życzyła zdrowia kolegom i koleżankom.

Koleżanki urzędniczki rozdały upominki kolegom z Placówki 141 SWAP, kolegom ze Schroniska Okr. 1. SWAP, gościom i koleżankom z Korpusu Placówki 141 SWAP. Kol. Lillian Kalbasz złożyła donację w postaci papierosów dla kolegów ze Schroniska Okręgowego.

Prezeska Maria Stachoń i wiceprezeska Agnieszka Czachór wręczyły bukieciki kwiatów koleżankom, które obchodziły swe rocznice urodzin w miesiącu maju i czerwcu: Luci Markowskiej, Franciszce Krawczyk, Katarzynie Nega i Julii Barańskiej; następnie zaśpiewano "Niech żyją nam" i "Happy Birthday".

Koledzy Kazimierz Zakes i Seweryn Pogorzała w imieniu Plac. 141 SWAP wręczyli biało - czerwone goździki koleżankom z okazji Dnia Matek.

Sekr. Helena M. Stermińska złożyła kolegom życzenia z okazji Dnia Ojców.

* * *

Korpus Plac. 5 SWAP urządza wycieczkę do O.O. Karmelitów w niedzielę, 23go lipca, do Munster, Ind. Bliższe dane — później.

Mamy zaproszenie od Stow. Matek Polsko - Amerykańskich Weteranów na czele z prezeską Jadwigą Gackowską na wycieczkę do O.O. Karmelitów w niedzielę, 2go sierpnia. Przejazd autobusem i 2 podania — $6 od osoby.

Zgłoszenia prosimy kierować na ręce sekr. Heleny M. Stermińskiej — 2062 N. Leavitt ul., Chicago, Ill. 60647 lub telefonując — AR 6-5891.

Na zakończenie Wieczorku odśpiewano — "Jak szybko mijają chwile". — Wiktor Michałowski, komendant Plac. 141 SWAP; Maria Stachoń, prezeska K.P.; Helena M. Stermińska, sekr.

Dziennik Związkowy jest Twym szczerym przyjacielem . . . Czytaj go codziennie.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z. N. P

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3cią niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 So. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego miesiąca o godz. 1:30 po południu.

Tow. Sokolic Polskich Z.S.P. No. 133, Grupa 1141 ZNP, w 3cią niedzielę, każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-ej popoł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP, w każdą 3cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st st.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Posiedzenie Oddziału Gdańsk Nr. 50 LMA

Oddział Gdańsk Nr. 50 LMA zawiadamia swych członków, że półroczne posiedzenie Oddziału odbędzie się w środę, 28go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Członkowie są proszeni o przybycie, gdyż są ważne sprawy do wspólnego omówienia. Oddział Gdańsk na czas wakacji nie odracza się i posiedzenia będą odbywać się bez przerwy. Również ogłaszamy, że tegoroczny piknik odbędzie się w niedzielę, 6go sierpnia, w ogrodzie Polonia. Bilety już są do nabycia. — J. Tabisz, prezes; R. Jelińska, sekr.

Od Korespondenta

Wiadomości z Town of Lake nadsyłać należy na adres korespondenta lub Redakcji: — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill.; lub na adres: — Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

Zawiadomienia o posiedzeniach, zabawach lub wycieczkach muszą napłynąć nie później, jak w czwartek każdego tygodnia.

"Wiadomości z Town of Lake" ukazują się w "Dzienniku Związkowym" w soboty i poniedziałki. Można przysyłać i płatne ogłoszenia do wynajęcia lub na sprzedaż domu lub interesu.

W sprawie ogłoszeń płatnych należy dzwonić do korespondenta — YA 7-9049 i prosić o Wł. Tomaszewskiego, po godzinie 4-ej popołudniu każdego dnia.

Zgon Księdza Józefa Mazanowskiego

W sobotę, w Erie, Pa., zmarł ks. Józef (Father Joe) Mazanowski, emerytowany proboszcz parafii Św. Błażeja, w Argo.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, o godzinie 10-ej rano, w kościele St. Blase.

Ks. Józef Mazanowski liczył 79 lat. Na emeryturę przeszedł w ubiegłym roku. Proboszczem parafii St. Blase był przez 18 lat. Uprzednio zaś był proboszczem parafii Św. Turybiusza i asystentem proboszcza w następujących parafiach: St. Blaze, Najśw. Marii Nieustającego Zdrowia, Najśw. Serca i Ś.Ś. Piotra i Pawła.

Ciesielski Poszukuje Edwarda Jasińskiego

Edward Ciesielski zam. pnr. 15616 Parkgrove Ave., Cleveland, Ohio 44110, poszukuje Edwarda Jasińskiego (pseudonim Jaś Malina), od którego ponad cztery miesiące temu otrzymał list w Polsce. E. Ciesielski jest dopiero cztery miesiące w St. Zjedn.

Edward Jasiński, który do St. Zjedn. przybył około 1937, lub 1938 roku, napisał do niego z Buffalo, N.Y. Jeżeli by ktoś znał adres Edwarda Jasińskiego, to Edward Ciesielski bardzo prosi o przesłanie takowego na jego adres w Cleveland, Ohio.

Józef Bielecki Poszukiwany

Poszukiwany jest Józef Bielecki, syn Mikołaja i z matki Marianny (z Ziutkowskich), urodzony w Polsce, dnia 4go marca 1927 roku. Ostatni adres z 1955 roku był: 2123 West Charleston ulica.

Kto wiedział by o losie wyżej wymienionego, jest proszony zadzwonić po godzinie 5-ej popołudniu na numer telefonu — 927-5244 — celem skontaktowania.

Młodociana

PRINTED PATTERN

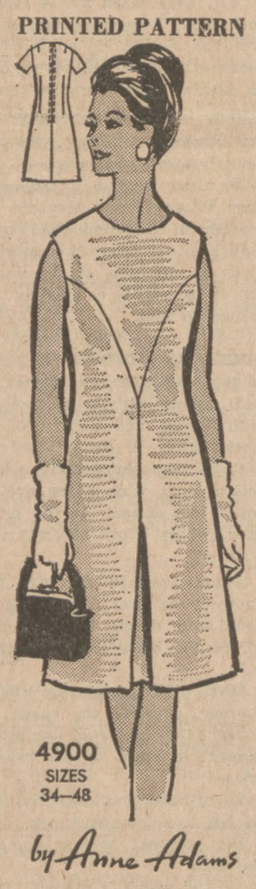

Wzór 4900

Świeża, spokojna, zgrabna. Spójrz jak zwęża Twoją talię przez odpowiedni krój. Szwy z dwu stron zbiegrają się środkowym. Zwróć uwagę na nisko położoną fałdę z przodu.

Wzór 4900 zawiera wskazówki do zrobienia w rozmiarach women's 34, 36, 38, 40, 42. 44, 46, 48. Na rozmiar 36 potrzeba 3 jardy 35 calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłac w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago
Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modełka.....

Rozmiar (Size).....

Moda Letnia

WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów. 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały. dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę lato

JEDEN WZOR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje sie w katalogu. Cena Katalogu na wiosne i lato 50c Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych.

SPOTKANIE PODGORNY-NASSER W KAIRZE. — Sowiecki prezydent Nikolai Podgorny (z lewej) dyskutuje w Kairze z egipskim prezydentem Gamalem Abdelem Nasser na temat dalszych dostaw materiałów wojennych oraz pomocy ekonomicznej po niespodziewanie szybkiej porażce Arabów przez wojska Izraela.

Rewelacje Na Temat Wybuchu Chińskiej Bomby Wodorowej

Wybuch Przyspieszony Na Złość Sowietom. — Siła w Eksplozji Wiele Megatonów.

Londyn. — (DP) — Pekiński "Dziennik Armii Wyzwolenia" pisząc o dokonanym w ub. sobotę pierwszym próbnym wybuchu chińskiej bomby wodorowej podał, że próbę tę przyspieszono o miesiąc dzięki nadzwyczajnym wysiłkom personelu zajmującego się badaniami nuklearnymi w Chinach. Hinduscy urzędnicy w ONZ oraz innni obserwatorzy twierdzą, że próba chińska została celowo zsynchronizowana w czasie z podróżą Kosygina na nadzwyczajne Zgromadzenie ONZ w New Yorku.

Przedstawiciel amerykańskiej komisji atomowej w Washingtonie oświadczył, że wybuch miał siłę wielu megatonów tj. milionów ton trotylu.

Mobilizacja Ekspertów U. S.

Komisja atomowa USA odwołała swoich ekspertów z wyjazdów weekendowych na wieść o próbie chińskiej.

Po wybuchu Mao-Tse-tung złożył oświadczenie, że Chiny nigdy nie użyją pierwsze swych broni nuklearnych.

Rozmawiając z delegacją dziennikarzy afro-azjatyckich Mao powiedział, że główne znaczenie pomyślnych prób chińskich polega na złamaniu amerykańsko-sowieckiego monopolu nuklearnego.

"Dziennik Armii Wyzwolenia" zamieścił entuzjastyczny artykuł głoszący, że obecnie "żadne bronie atomowe, żadne ideologii polityczne — jak imperializm, rewizjonizm — i żadne super mocarstwa atomowe itp. straszaki nie mają dla Chin żadnego znaczenia."

Na wieść o próbnym wybuchu wodorowym, który nastąpił gdzieś w Chinach zachodnich, prawdopodobnie w Lop Nor, w prowincji Sinkiang, wiele setek tysięcy demonstrantów wyległo na ulice Pekinu manifestując radość przy dźwiękach bębnów i gongów.

Setki samochodów ciężarowych wiozło do centrum stolicy oddziały czerwonej gwardii. Podobne demonstrancje odbyły się w Szanghaju oraz w innych miastach.

Chiński Rekord

Prasa chińska chwali się, że Chiny pobiły wszystkie kraje jeśli chodzi o szybkość wyprodukowania bomby wodorowej. Dokonały tego w 2 lata i 8 miesięcy, podczas gdy Stany Zjedn. potrzebowały 7 lat i 4 miesięcy, Związek Sowiecki 4 lata, W. Brytania 4 lata i 7 miesięcy.

Ironicznym akcentem zdobyczy chińskich jest fakt, że spośród 14 uczonych Chińczyków, którzy zajmują się badaniami i produkcją prototypów broni nuklearnych, 12 otrzymało wykształcenie na Zachodzie.

Brak Systemu Transportowego

Sobotni wybuch wodorowy jest 6 próbą chińską. Pierwsza miała miejsce w październiku 1964, druga w maju 1965, a 3 następne w zeszłym roku. Pierwszy z zeszłorocznych wybuchów miał być eksplozją termonuklearną.

Według ekspertów amerykańskich, Chiny mogłyby już teraz produkować rakiety o zasięgu 1,000 mil, ale rakiety międzykontynentalne Chiny osiągną dopiero w połowie lat 70-tych. Nie ma prawie żadnych danych o odstrzeliwaniu rakiet na terenie Chin.

Chiny są także unikatem pod tym względem, że osiągnąwszy potencjał wodorowy, nie uzbroiły się jeszcze w strategiczne bombowce, mogące przenosić bomby nuklerane.

Chińska Atomowa Łódź Podwodna

Panuje przekonanie, że Chiny posiadają przynajmniej jedną łódź podwodną, która mogłaby mieć wyrzutnie dość prymitywnych rakiet atomowych o zasięgu 400 mil.

Niewielka ilość chińskich przestarzałych bombowców — TU-4 oraz myśliwców MIG — mogłaby transportować małe bomby atomowe.

Chińskie pociski kierowane o zasięgu 400—500 mil z głowicami atomowymi mogą być zagrożeniem dla Indii i Wietnamu.

Polskie Metryki w Górach Skalistych

Warszawa. — 15 milion zdjęć polskich dokumentów genealogicznych powędruje w ciągu najbliższych 10 lat do podziemnego archiwum w Salt Lake City (USA). Będą to mikrofilmy aktów urodzenia, ślubów i zgonów — od XVI w. do roku 1862. Taką oryginalną transakcję zawarło ostatnio warszawskie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej z sektą amerykańskich mormonów.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan .....

Podpis zamawiajacego .....

Ś.p. J. Konopka Nie Żyje

Honorowa Prezeska Koła Wrocław PZZZ

Wszystkim członkom i przyjaciołom Koła Wrocław donosimy tę smutną wiadomość, że długoletnia członkini i honorowa prezeska tegoż Koła, śp. Jadwiga Konopka opuściła nasze szeregi dnia 24go czerwca 1967 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, pozostawiając nas wszystkich w głębokim smutku.

W Zmarłej tracimy wspaniałą Polkę, niestrudzoną pracowniczkę i duszę Koła Wrocław, wielkie serce przyjaciółki żołnierzy.

Odeszła Ona, pozostawiając nam przykład, jak należy żyć i pracować dla Polski, która była dla Niej zawsze najwyższym dobrem i najwyższą prawdą.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich członków i przyjaciół, że uroczyste pożegnanie Zmarłej odbędzie się w kaplicy Malca we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem. — Zarząd Koła Wrocław PZZZ.

Młodzież uczęszczająca do Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych oraz jej Rodziców zawiadamiamy, że śp.

Jadwiga Konopka

działaczka harcerska, jedna z współzałożycielek Komitetu Rodzicielskiego Szkoły i wieloletnia jego skarbniczka, odeszła na wieczną wartę w dniu 24-go czerwca, 1967 roku.

Pożegnanie przez organizacje i Przyjaciół odbędzie się we wtorek, dnia 27-go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w kaplicy B. Malca, przy 834 N Ashland Ave. Prosimy Rodziców i młodzież szkolną o gremialne przybycie do kaplicy.

Pogrzeb w środę, 28 czerwca o godz. 10 rano z kaplicy pogrzebowej do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania.

Pogrążeni w głębokim smutku z powodu nieoczekiwanej i niepowetowanej straty niestrudzonej Działaczki społecznej, wiernej Polki i ofiarnej członkini naszego Komitetu szkolnego, od założenia szkoły do chwili obecnej, najwyższy hołd Jadwidze Konopce składają:

Grono Nauczycielskie, Kierownictwo Szkoły i uczciowie Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Szczepan Skonieczny

mąż ś.p. Apolonii z domu Staszak

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 25go czerwca, 1967 roku, o godzinie 6:05 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Kazimierz, Helena, Marianna i Stefan, dzieci **Rozalia i Bonnie,** synowe; **Władysław Szura i Antoni Repnicki,** zięciowie; wnuk i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Józef Wojciechowski i Syn.
Telefon AR 6-4630 (26-27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza, śp.

Jadwiga Konopka

(Z DOMU PYŚNICKA)

Odznaczona wieloma medalami Wojska Polskiego; honorowa prezeska Koła "Wrocław" P.Z.Z.; członkini zarządu Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych, Koła Przyjaciół Harcerstwa, Pań Klubu Niezależnych Polaków oraz wielu innych organizacji; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami dnia 24-go czerwca, 1967 r., o godz. 8:30 wieczorem.

Uroczyste pożegnanie Zmarłej przez organizacje i przyjaciół odbędzie się we wtorek, 27-go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go czerwca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leon Konopka, mąż; **Halina Konopka,** córka; **rodzice, siostra i siostrzenice** w Polsce.

Pogrzebem zajmują się B. F. Malec i Syn.
Telefon HA 1-5800.

Podajemy do wiadomości wszytskich członków, przyjaciół i sympatyków naszej organizacji tę smutną wiadomość, że w sobotę, 24-go czerwca, 1967 roku, odeszła na wieczną wartę, po ciężkich cierpieniach zasłużona działaczka harcerska, śp.

Jadwiga Konopka

Wspólne pożegnanie odbędzie się we wtorek, 27-go czerwca, o godzinie 8-mej wieczorem w zakładzie pogrzebowym B. F. Malca, 834-38 N. Ashland.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z kaplicy pogrzebowej do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania.

Rodzinie Zmarłej wyrażamy serdeczne współczucia.

Zarząd Obwodu Z.H.P. Chicago
Koło Przyjaciół Harcerstwa
Hufiec Harcerek "Tatry"
Hufiec Harcerzy "Warta"
Hufiec Zuchów "Świt"
Krąg Starszoharcerski "Orłów Kresowych"

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Eugenia (Jean) Grosch

(Z DOMU ORLOWSKI)

(Żona śp. Walter; córka śp. Wandy i Józefa Orlowski)

Członkini Tow. Opieka Gr. Nr. 987, Sokolstwa Gr. 100; po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 25-go czerwca, 1967 roku rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4454 N. Damen Ave., do kościoła St. Benedict, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria i Wanda Lewandowski, siostry; **Marlene i Henry Phillips,** siostrzenica i siostrzeniec; **Leona Waleski i Natalie Brandt,** ciocie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Leonard S. Krawczak Funeral Home.
Telefon LO 1-6720. 26-27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ociec, dziadek, brat i zięć nasz, śp.

Kazimierz J. Richter

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 10:30 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzi się w cezwartek, dnia 29-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4358 So. Richmond ul., do kościoła Św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Mariańna (z domu **Polovy**), żona; **Kathleen Lotz,** córka; **Kenneth,** U.S.N., syn; **James Lotz,** zięć; **Kimberly,** wnuczka; **Zygmunt (Helena), Tessie Kozlowska, Harriet Green, Stefan (Shirley), Eugeniusz Alice (Albert) Kaprowski, Richard (Laverne), Elaine (Calvin) Rarrat,** bracia, siostry, bratowe szwagrowie; **Michał i Melania Polovy,** teściowie; **Micheal Jr., Stanley (Irena) Polovy, Franciszka (E.) Pellam i Kongresman Jan C. (Estelle) Kluczynski,** szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek, 27-go czerwca, od godziny 10-ej rano.

Pogrzebem zajmuje się Edward P. Patka Funeral Home.
Telefon LAfayette 3-4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziaduś mój, ś. p.

Ignacy Skwarczynski

Weteran I-ej Wojny Światowej

Członek Post. Nr. 4 P.L.A.V.; nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 9:40 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (narożnik Lockwood), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia (z domu **Modelska**), żona; **Edward,** syn; **Laura,** synowa; **Janice,** wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław J. Kopec.
Telefon 545-6974.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i chrzestny ojciec mój, ś.p.

Stanisław (Szamrej) Shamry

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 23go czerwca, 1967 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmetnarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Anna, żona; **Zofia (William) Berg,** chrzestnica z mężem; **Nancy Berg,** córka, chrzesnicy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kirsten Funeral Home.
Telefon AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ociec i brat nasz, śp.

Andrzej E. Sowa

Członek Tow. Synowie Polski, Gr. 191 U.P. w Am.; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 51.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28-go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia (z domu **Popko**), żona; **Diane,** córka; **Józef, Mieczysław i Stanisław,** bracia; **Adela, Loretta i Alicja,** siostry; **Wirginia i Shirley,** bratowe; **Jan Dudek, Teodor Swatek, Tadeusz Laski, Vera (Jan) Serneck. Helena (Józef) Skrzyp, Aleks (Helena) Popko, Nettie (George) Lichter i Betty Popko,** szwagrowie i szwagierki; **Anna Popko,** teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
B. F. Malec i Syn.
Tel. HA 1-5800. 26-27

Wiadomości z Cleveland, Ohio i Okolicy

KORESPONDENT: — W. P. MEKLEMBURG
3562 WEST 32nd ST., CLEVELAND 9, OHIO

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów— uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy — nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Jadąc Nie Wiedziała Że Ma Bombę

Panna Madeline Komaromy, zam. pnr. 4541 E. 104-ta ulica, Garfield Hts., w niedzielę, 18 czerwca, wyjechała samochodem do Sugarcreek, Ohio, 10 mil od New Philadelphia, O. Jechała odwiedzić przyjaciół, nie wiedząc, że ma w samochodzie przy motorze umieszczoną bombę, składająca się z 20 lasek dynamitu.

Panna Madeline Komaromy, jechała miejscami do 80 mil na godzinę, lecz szczęśliwie na miejsce zajechała. Następnie zabrała sześcioro dzieci, które zawiozła do przyjaciół z Sugarcreek do Baltic, w powiecie Tuscarawas. Bomba jednak nie eksplodowała.

Bombę znalazł w samochodzie jej brat Andrew Komaromy, który wycofał samochód z wjazdu na ulicę. Zauważył on, że coś motor nie funkcjonuje tak jak powinien. Wjechał z powrotem do wjazdu, podniósł pokrycie motoru i zobaczył, że przy motorze znajduje się paczka w plastyk zawinięta. Od paczki zauważył dwa przewody założone do świecy "sparkplug".

Ten co zakładał bombę widocznie nie miał doświadczenia, gdyż dynamit nie eksplodował, ponieważ "sparkplug" był nieczynny.

Przywołana policja sprowadziła natychmiast specjalistę, który dynamit wyjął z samochodu.

Panna Madeline Komaromy, jak również jej krewni, wyobrażają sobie, że gdyby dynamit eksplodował podczas jazdy, to z samochodu i z jadących w samochodzie tylko strzępy by zostały. Dwadzieścia lasek dynamitu to okropna siła.

Pracownicy Przyjęli Nowy Kontrakt

W poniedziałek wieczorem odbyło się głosowanie nad przyjęciem nowego kontraktu, jaki był opracowany przez reprezentantów East Gas Co. a przedstawicielami unii "Natural Gas Workers Union, Local 555.

Pomiędzy przedstawicielami firmy i pracowników doszło do zgody co do nowego kontraktu w ubiegłym tygodniu w czwartek, w którym to dniu skończył się stary kontrakt.

W poniedziałek warunki nowego kontraktu przedłożone były na masowym zebraniu unistów. W głosowaniu pracownicy opowiedzieli się za przyjęciem kontraktu. Pracownicy zgodzili się pracować, bez wychodzenia na strajk. Z kontraktu skorzysta 2,500 pracowników.

W nowym kontrakcie firma East Ohio Gas Co. przyznała pracownikom podwyżkę w wysokości 34 centów na godzinę, a z innymi dodatkami benefitowymi pracownicy będą dostawali podwyżki 44 c. na godzinę przez okres dwóch lat.

Zdali Egzamin

Burmistrz miasta Cleveland, Ralph S. Locher, zamierza zaangażować więcej policjantów do pilnowania porządku na ulicach. Przyjęto aplikacje od 292 kandydatów do służby w policji. Każdy aplikant musi przejść egzamin przed Civil Service Commission, której przewodniczącą jest pani Helena Karpińska. Z pośród 292 aplikantów, pomyślnie zdało egzamin 251 kandydatów do służby policyjnej. Dyrektor Bezpieczeństwa John N. McCormick spodziewa się, że około 250 aplikantów będzie przyjętych do policji.

Komisja Civil Service podaje także, że 162 mężczyzn złożyło aplikacje do służby strażackiej. Z pośród 162, egzamin do Straży Pożarnej zdało 115 kandydatów. W egzaminach 25 aplikantów przepadło, a 22 w ogóle się nie stawiło do egzaminów.

Zraniona w Wypadku

Pani Mary Burns, lat 60, zam. pnr. 2092 Lakewood ave., przyjechała swoim "Oldsmobilem" do garażu postoju samochodów przy szpitalu Lakewod. Gdy chciała stanąć — zamiast na hamulce nadepnęła na gaz. Samochód przełamał rusztowanie i zwalił się pięć stóp poniżej na ulicę, będącą w konstrukcji. Doznała uszkodzenia nóg w kolanie. Poranioną zabrano do szpitala, gdzie jej udzielono opatrunku.

Możliwy Kandydat

Niektórzy "politykierzy" namawiają sędziego powiatowego Frank D. Celebreeze, żeby "leciał" na urząd burmistrza miasta Cleveland, przeciw obecnemu burmistrzowi Ralph S. Locher, który już ogłosił, że "leci" na trzeci termin. Sędzia Frank D. Celebreeze jeszcze się definitywnie nie wypowiedział, czy będzie kandydatem. Kandydaci na burmistrza mają czas do namysłu do dnia 5-go lipca.

Stryj sędziego Franka D. Celebreeze, Anthony Celebreeze, był przez kilka kadencji burmistrzem miasta Cleveland, a jest sędzią federalnego sądu apelacyjnego.

Panna Marianna Wójcik Zaręczona

Pp. Henrykostwo Wójcik, zam. pnr. 6126 West 130-ta ul. w Brook Park, podają, że ich córka panna Marianna Wójcik, zaręczyła się z p. Alan Agardi U.S.M.C., synem pp. A. Agardi, zam. 6893 Maplewood Rd., Parma Hts. Data ślubu jeszcze nie naznaczona.

Odważny Bandyta

Do West Side Federal Savings & Loan Association, pn. 345 Euclid Ave., o godzinie 2-ej po południu wszedł mężczyzna przyzwoicie ubrany, który podszedł do okienka, kasjerki panny Louelle Sprosty, lat 18, podał torebkę i kazał, aby mu złożyła wszystkie pieniądze jakie ma w szufladzie. Panna L. Sprosty uczyniła co jej kazał, lecz bandycie zdawało się, że za mało dostał, więc udał się do następnego okienka, do panny Jane Lemke, lat 20, której również kazał włożyć do torebki jakie pieniądze ma w szufladzie. Panna J. Lemke wybrała pieniądze i wręczyła bandycie, który szybko wyszedł i zniknął w tłumie na ulicy. Ile pieniędzy bandyta zabrał na razie nie ma raportu.

K. Tylicki w Szpitalu

Od dłuższego czasu znajduje się w szpitalu św. Aleksego, znany na Polonii i w kołach politycznych w powiecie Cuyahoga, Klarenc Tylicki.

Klarenc Tylicki swego czasu był prawą ręką szeryfa powiatu Cuyahoga i często zastępował szeryfa. Piastował on także inne urzędy miejskie w Garfield Hts.

Jest on długoletnim członkiem Związku Polaków w Am. i innych polskich organizacji. Jest rodnym bratem obecnego sekretarza gen. Zw. Polaków w Am. p. Jana F. Tylickiego.

Ubiegłego roku odbywał się w Akron, O. 31-szy walny Sejm Związku Polaków w Am., na którym p. Klarenc Tylicki był delegatem.

Liczni przyjaciele i znajomi przesyłają p. Klarencowi Tylickiemu życzenia, aby jak najrychlej odzyskał zdrowie i siły, opuścił szpital i powrócił do domu i do rodziny, oraz do przerwanej pracy na niwie społecznej i politycznej.

Wiadomości z New Castle, Pa.

Wycieczka Na Wystawę Światową Expo 67 Do Montrealu

W poniedziałek, 17go lipca i 21go sierpnia, b.r., z New Castle, Pa., wyjedzie autobusem wycieczka do Kanady na Światową Wystawę.

Wycieczka odjedzie w poniedziałek, a powróci w sobotę wieczorem. Podróżnicy spędzą sześć dni i pięc nocy poza domem. Kto więc zamierza udać się na Wystawę Światową z wycieczką niech sobie zarezerwuje bilet, jak najprędzej w biurze p. Pawła Matuszewskiego, pnr. 30 W. Long Ave., New Castle, Pa. Telefon — 654-6721, gdzie otrzymacie więcej szczegółowych informacji.

Piknik Szkółki Gminy 23 ZNP

Komitet Szkółki jęz. polskiego przy Gminie 23-ej ZNP podaje do wiadomości, że tegoroczny Piknik odbędzie się w naszym Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., w niedzielę, 23-go lipca. Oprócz uczni szkółki, zapraszamy także wszystkich Związkowców którzy interesują się naszą Szkółką.

Autobus, którym pojedziemy na Piknik opuszcza 84-tą ulicę i Saginaw Ave., na Magdalenowie, o godz. 8:30 rano. W drodze powrotnej opuści Obóz o godz. 7-ej wieczorem. Uczestnicy Pikniku proszeni są o stawienie się na czas.

Można przywieść z sobą koszyki piknikowe albo można na gruntach Obozu zamówić obiad, lekkie przekąski lub napitki.

Msza Św. polowa odprawiona będzie na gruntach Obozu w południe.

Koszt przejazdu autobusem wynosi $1.00 za dzieci a $2.00 od osób dorosłych.

Dla uczni Szkółki przejazd autobusem, pływanie, przekąska i gry będą darmo.

Ci, którzy zamierzają wziąść udział w pikniku, proszeni są o porozumienie się z panią Anną Dzierzak, Tel. RE. 4-2514 lub z panną Izabelą Szubka, Tel. SA. 1-5480.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku.
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
527-6127 lub Michigan 1-5768

Muszelkowym Ściegiem

Wzór 7334

Ażurowa piękność. Ażurowa radość do noszenia przez cały rok. Zróbcie sobie w srebrno białym lub barwnym kolorze. Wygląda zawsze doskonale. Przypomina koronkę, jest elegancki i nie mnący się. Od czasu do czasu ściślejszy muszelkowy ścieg da wam wzór jak również wykończenie brzegów.

Wzór 7334 podaje wskazówki zrobienia w rozmiarze od 32 do 46 włącznie.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu ponadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów.

SENSACYJNE, nowe wartości "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących. Cena 50 centów Museum Quilt Book 2 zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts. Cena wzoru 50 centów Taniości Quilt Book 1, zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów.

★ PRACA

SALESMEN
Work In Your Own Area!!
Exp. or inexp. We train. $400 mo. + comm. Young men and women needed to keep appointments for growing firm. All areas.
735-1671 for appt. 3605 W. Pico Los Angeles, Calif.

ELDERLY MAN, OR WOMAN
To make beds and clean rooms in small railroad hotel—Soo Line Hotel.
9620 IRVING PARK ROAD WEST SCHILLER PARK, ILL. 678-9730
Salary and Room

KITCHEN HELP
COUNTER HELP
No experience necessary. Must be over 21, salary $2 per hour. Pleasant working conditions.
2 p.m. to 10 p.m.
CHICKEN BOWL
1384 WINSTON PLAZA
8900 W. ON NORTH AVE.
4 doors west of Bowling Alley in Melrose Park

WOMAN OR COUPLE
For child-care, work in children's institution. Must live in. Man should have other employment.
LARKIN HOME FOR CHILDREN
695-5656
1212 Larkin Ave. Elgin

★ POMOC DOMOWA

HOUSEKEEPER
General housework, cooking and serving. Lovely home. Every modern convenience. Other help. 2 adults, 2 older girls. 5½ day week. Own quarters. Recent references. Foreign welcome. Top salary. Some English necessary.
FO 9-9400

Mother's Helper
Willing to live in. Not over 50 yrs. 1 child home, 3 in school. Own room and home private. Reasonable salary.
971-0682

Companion For Elderly Woman
1 adult. Live in permanently. Enjoy a home like your own with a pleasant considerate lady in Roselle. References and some English necessary. Salary open.
Call for appointment: 529-5686

Mature Woman As Companion To 1 Elderly Lady
Not an invalid nor a convalescent, with pleasant dispostion. Nice home to enjoy like your own. Board, room, salary. References. Must speak English.
IN 3-1698 — KE 9-1491

HOUSEKEEPER
Live in.
Soldiers. widows home. West suburb. 344-1450
MAYWOOD HOME
224 North First Avenue
Maywood, Ill.

HELP WITH 2 KIDS, 2½—3½
while I work, 3:30 a.m. to 1 p.m. Live-in, light hswk., free, non-racial, room and board and/or you help me with utilities. Will consider working woman with 1 or 2 kids or student. Days off some afts. according to nursery school schedule. Must be resp., reliable.
Call after 1:30 p.m: 869-6518.

★ MILWAUKEE

★ PRACA MĘSKA

AUTO MECHANIC
Front end Alignment
Excellent wages, commissions, ins. benefits, ideal working conditions.
ATTENDANTS
FULL TIME PART TIME
Driveway sales, excellent salary, benefits, insurance and ideal working conditions.
RIVERBEND
ENCO CAR CARE CENTER
76th and Oklahoma
Contact H. Wiemann 321-9800
An Equal Opportunity Employer

BORING BAR OPERATOR
Ground floor opportunity for experienced operator in a growing division of an old established concern located in New Berlin Industrial Park. Day shift. Overtime. excellent Co. paid benefits.
Call D. R. TUTTLE 782-3810
HYDRA UNIT
1915 S. MOORLAND RD.
Div. Unit Crane & Shovel Corp.

Taxi Drivers Wanted
Drive a Yellow Cab.
Pay a daily rental fee and keep your receipts.
YELLOW CAB COMPANY
1232 N. Edison St.

Young Man
21 Or Over
Interesting sales work with national firm in business over 70 years is seeking self starter. High level day time work with business and professional men. Top monthly income with no ceiling on future earnings.
Call 272-0566

★ PRACA ŻEŃSKA

ENJOY THE CASUAL CALIFORNIA LIFE
Immediate Openings
Female
X-Ray Technologists
Registered
40 hour week, 8 to 5 p.m. only with minimum call. Starting salary $486 per month with potential to $604 per month. Excellent wroking conditions in wonderful Southern California beach town. Close to Ocean and recreational facilities
Wire, or write to
Bruno Bush, Chief Technician
Scripps Clinic
Research Foundation
476 Prospect St., LaJolla, Calif.
Tel. 714-454-6141
An Equal Opportunity Employer

SECRETARY
Immediate Openings
Diversified Duties
Good Shorthand, Typing Skills
Good Starting Salary
Many Company Benefits
The Geo. S. May International Co.
111 S. WASHINGTON
PARK RIDGE
Mr. Sandow — 825-8806

COMPTOMETER OPERATOR
Recently trained, experienced person—start at above average salary in our air-conditioned office. Liberal vacation and insurance plan.
For appointment call
MR. DEPPE
EA 7-8900
An Equal Opportunity Employer

OPERATOREK ELEKTRYCZNYCH MASZYN DO SZYCIA
Doświadczonych, najwyższe stawki oraz świadczenia firmowe. Czysta fabryka, dogodne położenie.—Stała praca. Muszą mówić po angielsku.
WHEELER APPAREL
224 W. Huron SU 7-1156

FIRST COOK & MAID
Now interviewing for the FALL for Northwestern Sorority. Good working conditions, vacation with pay. References. Evanston area. Mrs. Taylor:
GR 5-2230

Waitress Wanted
Full or part time, noon and evening shifts available. Must be 21 or over.
See Mr. Ed. Kilgore
VILLAGE PUMP
14204 Cottage Grove, Dolton

BOOKKEEPING
Machine Operator
(Monroe-President Model)
Permanent position for experienced operator. Salary open. Our company is in the vicinity of Ogden & Grand Ave.
Call for Appointment
MO 6-2990

SWITCHBOARD OPERATOR WANTED
IIT Research Institute has immediate opening for experienced Switchboard operator. Must be able to handle heavy traffic and operate multiple board.
IITRI offers excellent company benefits, latest modern equipment; no shift work or weekends. Private parking facilitise. Plesae call:
225-9630 — Ext. 4237
To arrange for interview
IIT
Research Institute
10 W. 35th Street
An Equal Opportunity Employer M-F

2 EXPERIENCED WAITRESSES
PART TIME. NIGHTS
DONJO'S RESTAURANT & LOUNGE
6539 W. 63rd Street
LU 6-3222

★ PRACA MĘSKA

DOŚWIADCZONYCH
BLACHARZY (sheet metal men)
przy rynnach i ściekach;
oraz doświadczonych
DACHARZY (roofers)
płaskich i z gontami dachów.
Stała praca. Dobra płaca.
Telefonować: 864-1100.

✣ ✣ ✣

APPLIANCE REFINISHERS
WOOD REFINISHERS
METAL MAN
Permanent . . . Ample Overtime.
Full company fringe benefits.
SO. CALIF. REFINISHING CO.
3674 E. Noakes, Los Angeles
268-9231

✣ ✣ ✣

General Machinists
Mill Operators
NIGHT SHIFT.
Salary open. Good working conditions. Apply in person.
WHITEMAN MFG. CO.
13020 Pierce St.
Pacoima, Calif.

★ PRACA

POTRZEBNE
Bezdzietne Małżeństwo
do utrzymywania i doglądania domu. Dobra pensja, bezpłatnie 3 pokojowe mieszkanie w domu. Stała praca.
WORKMEN'S CIRCLE
VLADEK
EDUCATIONAL CENTER
6500 N. California
BR 4-5400

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

COMPOSITOR-MAKE-UP MAN
Some Mark Up
UNION OR ELIGIBLE
Must Have Some Knowledge of Polish Language
32½ HOUR WEEK
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, Illinois

Night Janitor Supervisor
Must read and write English and speak both Polish and English.
HOURS: Monday through Friday—5:30 P.M. to 2 A.M.
Saturday—4:30 P.M. to 10:30 P.M.
(Saturday is permanently scheduled overtime)
SALARY $141.61 PER WEEK
Must be experienced and able to assume responsibility to direct a crew of 12 persons.
APPLY IN PERSON OR CALL
Personnel Office—5th Floor
LYON-HEALY
243 S. Wabash Ave.; Phone: WA 2-7900—Extension 317

All Around
Maintenance Man
For Large Restaurant Facility.
Must Have Some Electrical Experience.
Excellent Salary and Company Benefits.
Apply Personnel Office
CIRCULAR BUILDING
Internatonal Airport Restaurant
O'HARE AIRPORT
Carson Pirie Scott & Co.

MACHINIST
FOR RESEARCH ORGANIZATION
Small quantity lathe and milling jobs. No production work. Work with scientists and engineers. Secure salary position with liberal benefits in growing organization. Applicants must be skilled and experienced. Apply:
Inst. Of Gas Technology
3423 SOUTH STATE STREET, CHICAGO, ILL.
OR CALL 225-9600, EXTENSION 671
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

THESE OPENINGS ARE FOR THE SAN FRANCISCO BAY AREA
Senior Radio Frequency Engineers
Senior Chemists and Physicists
also
Senior R. F. Engineering Aides
Excited Gas Products Group has immediate openings for Senior R. F. Engineering Aides — 2 years post high school technical education or equivalent experience with transmitter or communications products manufacturer desirable. Employer will pay all relocation costs. Send resume or epmloyment history in confidence to:
Personnel Manager
TRACERLAB A Division of L.F.E.
2030 WRIGHT AVE. RICHMOND, CALIF. 94804
PHONE (415) 235-2633
An Equal Opportunity Employer

2 Pierwszorzędnych Mężczyzn
do robienia Ciast (Coffee Cakes)
i 1-go do robienia tortów.
Zgłoszenia osobiście.
Lutz Pastry Shop
2458 W. Montrose

STEEP ROOF APPLICATORS
Weekly pay — No middle man.
Steady work.
No inventory.
Call Mr. Hischer
YA 7-9534

$135 Weekly
Commission Guaranteed
HELMS BAKERIES
Established routes now available. Small investment required. 5 day week.
LOS ANGELES, CALIF
8800 Venice Blvd. (213) 870-2141
MONTEBELLO, CALIF
480 So. Vail St. (213) 721-5161

WAREHOUSE MEN
We are now accepting applications on 2nd shift
hours 4 p.m. until midnight
Apply in Person
Ask for Mr. Vivian
C. A. Roberts Co.
2401 - 25th Avenue
Franklin Park

AUTO MECHANICS & HELPERS
COMPANY BENEFITS.
GREYHOUND BUS CO.
901 N. Halsted

AUTO GREASER
Experience. Ideal working conditions. Union and company benefits. 5 day week.
Charles Moell Cadillac Co.
6747 LINCOLN 583-5666

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do nauki jako operatorów maszyn.
Stała praca, dobra zapłata. Liberalny plan wakacyjny, ubezpieczeniowy i szpitalny.
John Gillen Co.
2540 South 50th Avenue
Cicero, Ill.
Telefonować do Mr. Szerek cały dzień do 8ej wiecz.
Tel. 242-4577

MAINTENANCE MEN
Must have experience repairing machinery and have electrical repairing background. For corrugated Box Plant. Steady work. Top wages for men who qualify.
Write or call 302—656-2101
ST. JOE PAPER CO.
Box 391
New Castle, Del. 19720

★ PRACA MĘSKA

ENGINEER
Experienced Licensed Engineer Wanted for Laundry and Linen Supply Plant.
Cosmopolitan Linen Supply
5758 S. HALSTED ST.

AUTO PARTS
Machinists and Counter Men
JOBBERS—Experience
Top salary.
Phone EA 7-7171

ROUTEMAN
No experience necessary, but helpful. 5 day week. Many company benefits.
Apply in person.
AUTOMATIQUE CHICAGO
847 W. Ohio

Security Guards
Full and part time.
Older men can qualify.
Car and phone essential.
Phone between 10 a.m. and 6 p.m.
(213) 585-1101
LOS ANGELES, CALIF.

JANITOR
Must be reliable and bondable.
NEWCOMB ELECTRONICS
12881 Bradley Sylmar, Calif
No phone calls please.

Golden Opportunity
SALESMEN NEEDED
Full — part time work eves. and weekends. Excellent earnings and opportunity for rapid advancement. Married man preferred. Car necessary. All races welcome.
Call (213) 933-7595 AM's
Fri. and Sat. 5-8 p.m.
Los Angeles, Calif.

HEAD JANITOR
Good salary, plus furnished 1 bedroom apt. Union benefits, 6 day week, live on premises. Must have experience.
Call MI 2-5582

SECURITY and FUTURE
HOUSEMEN
Major Downtown Hotel
Good transportation
Good pay
See MISS LEASK
Housekeeper
Executive House
71 E. WACKER DRIVE

SPECIAL MACHINE OPERATOR
This is a permanent position with a progressive company. Have openings on day and second shifts Applicants working must have mechanical aptitude. Pleasant working conditions, air-conditioned plant, profit sharing, two weeks paid vacation and other benefits.
Please call Ray Frederickson for an appointment at
485-9130
(An Equal Opportunity Employer)

★ DOMY

FOR LARGE FAMILY
10 rm. frame house. Vic. Armitage and Paulina. Double lot, mod. tile cab. kit., built-in range, 5 bedrms., 2 baths, gas heat, paneled living and dining rms. $12,900. By owner. Immediate occupancy.
384-2481

NAROŻNIKOWY dom, 3 duże sypialnie, duży pokój frontowy i duży pokój jadalny, tafelkowa kuchnia i tafelkowa łazienka, pełny bezment i "bar" w bezmencie. Blisko szkoły publicznej i szkoły katolickiej i kościoła. 1 blok od centrum zakupów. Dzwońcie od poniedziałku do piątku: PO 7-7099.

BY OWNER
BRICK 2 FLAT
With in-law apartment in basement. Tile bath, gas heat, enclosed porch. Central & Diversey area.
$39,500
Appointment: 889-3608

PRZEZ WŁAŚCICIELA
2224-26 W. 18th Place. Nowszy murowany, 2 sklepy 8 mieszkań, piwnica, strych. Tanio. Agenci proszeni. 526-2727.

PAR. ŚW. FRANCISZKA z Assyżu, 3x5'ki, muorwany. $270 miesięcznego dochodu. Garaż na 2 auta. Kryte werandy. Gazowe "space" ogrzewanie. Bardzo czysty budynek. $26,200. 4341 W. Kamerling, 227-5652, właściciel.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE na 1-szym. Łazienka. 1744 N. Hoyne.

5 POKOI dla dorosłych, na drugim. "space" ogrzewanie, gorąca woda, blisko zakupów. 2427 N. Ridgeway.

UMEBLOWANY pokój dla starszej osoby. Osobne wejście. Okolica Milwaukee-Damen. Cisza i czystość. BR 8-6943.

6 POKOI, 1-sze piętro. Okolica Homan—LeMoyne. Wyłożone dywanami. Gazowe gorącą wodą ogrzewanie, $90; po 5-ej: BR 8-9648.

★ INTERESY

GROCERY STORE
Sale or lease with living quarters in rear. Southwest side location Long established. Excellent business and location. Must see this value to appreciate. A bargain Have other interests.
Call 581-9864 or 767-6895

ARCELE

2½ AKRA
Cena $3,600. $180 zacznie tranzakcje. Także posiadłość nad jeziorem.
Tel. 848-4935

Podwyżka Podatku Od Sprzedaży Zyskuje Coraz Większe Poparcie

Podczas Niedzielnego Spotkania z Gubernatorem Kernerem, Liderzy Legislatury Stanowej Byli Blisko Ugody.

W niedzielę wieczorem wszelkie oznaki wskazywały na jedno - centową podwyżkę podatku od sprzedaży, gdy liderzy ustawodawczy obydwóch partii spotkali się z gub. Kernerem na konferencji, celem dojścia do ugody w sprawie sprzecznych propozycji podatkowych.

Wyglądało, że najprawdopodobniejszym kompromisem będzie trzy czwarte centa dla stanu i jedna czwarta — dla rządów lokalnych.

Spiker Izby Niższej Legislatury stanowej Ralph T. Smith (R. - Alton) potwierdził umieszczony w tutejszej gazecie "Chicago Tribune" raport, że wniesiona przez gub. Kernera propozycja 3½-procentowego podatku od wolnych zawodów nie będzie rozważana, gdy o północy konferencja została zakończona.

Spotkanie trwało cztery godziny, ale nie uczyniło zadość apelowi gubernatora "o ciągłą sesję", aż do osiągnięcia porozumienia.

Blisko Ugody

"Jesteśmy blisko porozumienia, ale nie doszliśmy jeszcze do ugody" — powiedział Smith.

Demokraci nadal walczyli o podwyżkę podatku od sprzedaży, która podwoiłaby teraźniejszy ½-centowy miejski podatek od sprzedaży. To była ostateczna instrukcja mayora Daley, który w sobotę wieczorem odleciał do Rzymu.

Ta propozycja ograniczałaby podwyżkę podatku od sprzedaży dla stanu do ½ centa, ale taka podwyżka wymagała by wprowadzenia pewnej liczby innych podatków, włączając zmiany w podatku od korporacji.

Przywódca większości w izbie niższej William E. Pollack (R.-Chicago) powiedział, że wniesione przez republikańskich przywódców w Izbie Niższej projekty podczas niedzielnej sesji będą dziś możliwe do poprawienia, by mogły być uchwalone przed odroczeniem sesji w piątek.

Wniosą Propozycje

Smith i W. Russell Arrington, przywódca większości w Senacie stanowym ujawnili, że podczas republikańskiego kaukusu przy zamkniętych drzwiach przedłożą różne propozycje dla Izby Niższej i Senatu na początku tygodnia pracy ustawodawczej.

Po sesji, niektórzy z przywódców omawiali zmianę w 1-centowej podwyżce podatku od sprzedaży przewidując dwie trzecie centa dla stanu i jedną trzecią dla rządów lokalnych.

Sen. Everett R. Peters (R. St. Joseph), przewodniczący senackiego komitetu finansowego, powiedział — że wśród 38 senatorów republikańskich prawie nie ma sentymentu za podatkiem od wolnych zawodów.

Jedenaście republikańskich głosów potrzebnych jest 19 demokratom do uchwalenia wniesionego przez gub. Kernera projektu podatkowego w Senacie stanowym.

Peters wyjaśnił, że tak długo, jak 20 republikanów będzie głosować za podwyżką podatku od sprzedaży, a większość pozostałych republikanów będzie głosować przeciw jakiejkolwiek podwyżce podatków.

Policja Przydziela o 3 Patrole Więcej Do Rejonu Grant Parku

W Reakcji Na Zajście w Sobotę, Kiedy Nauczycielka z N. Dakoty Została Napadnięta w 3 Godziny Po Przyjeździe Do Chicago, Na Pracę Misyjną. —

Policja wydała w niedzielę zarządzenie wzmocnienia jednostek patrolowych policyjnych w rejonie Grant Parku, o trzy więcej auta patrolowe a to w reakcji na brutalne pobicie w sobotę, 24-letniej nauczycielki z Północnej Dakoty, przybyłej na pracę misyjną do Chicago, przez 51 lat liczącego Ozie Bazelle i próbę przez niego zgwałcenia tej nauczycielki.

Nauczycielka panna Sharon Bergstrom z Jamestown N.D. oświadczyła policji, iż zamówiła pokój w hotelu YMCA pnr. 826 S. Wabash Ave. i ponieważ było jeszcze za wcześnie na spoczynek i wciąż jeszcze było światło dizenne, udała się na przechadzkę do Grant Parku. Tam dostąpił do niej mężczyzna, który zapytał się jej czy niema przy sobie monety 10-centowej. Nagle bez powodu rzucił się on na nią i począł ją bić po twarzy, powalił ją na ziemię i podarł na niej sukienkę. Kiedy zaczęła głośno krzyczeć, mężczyzna zbiegł.

Bergstrom pokazała mężczyznę, który ją napadł Aschemanowi i ten udał się za nim krok w krok do miejsca gdzie natrafił na auto policyjne, zatrtzymał je i wskazał napastnika; Ozie Zazelle rozpomnany został przez nauczycielkę jako napstnik stanął w niedzielę przed sądem, gdzie został oskarżony o próbę popełnieniai gwałtu i o ciężkie pobicie.

Sędzia James M. Walton zarządził zatrzymanie Bazelle za kaucją 10,000 dol. do rozprawy, która ma się dziś odbyć.

Obecnie w Grant Park będzie patrolować 18 policyjnych patroli częściowo pieszo na motocyklach i w autach.

URATOWANY Z DNA SZYBU — Odcięty na dnie szybu przez trzy godziny, podczas których musiano pompować do niego tlen, celem utrzymania go przy życiu, wiertacz John Lee Brown, lat 39, z La Puente, Calif. wyciągany jest przez strażaków i kolegów-robotników konstrukcyjnych do bezpiecznego miejsca w Pasadena. Brown uniknął pokaleczeń.

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE

WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ POLSKIE SŁOWO

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie

Od Poniedziałku do Piątku włącznie

od 12 do 12:30 po południu

(Narożnik Milwaukee i Pulaski)

Przez Stację WOPA

AM FM 1490 KC

Studio i Biuro mieszczą się pnr.

3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0901

Z Konwencji Młodych Demokratów

W końcowym dniu konwencji Młodych Demokratów stanu Illinois, odbytej w Chicago, w Sherman hotelu, komitet wykonawczy przedstawił plan zwołania Krajowej Konwencji Młodych Demokratów do Miami na dzień 15 listopada, b.r.

Komitet uchwalił zachęcenie delegatów do wyrażenia poparcia dla Edwarda Rosewell, byłego wiceprezydenta i dyrektora wykonawczego Illinois Komisji szos płatnych, jako dla uprzywilejowanego kandydata (Favorite son) na urząd prezydenta kraju.

Na sesji w sobotę, Henry Harell, Jr., adwokał z Waukegan został wybrany krajowym komitymanem, a panna Sue Bass z pnr. 7350 Ridge Rd. — wybrana została krajową komitymanką.

Dziś — Piękna i Słoneczna Pogoda

Biuro od pogody oznajmiło przyjemną dla wszystkich mieszkańców wiadomość, iż okres kilkudniowych deszczów minął i dziś należy spodziewać się pięknej i słonecznej pogody, o temperaturze od 75 do 80 stopni.

Zmiana kierunku wiatru ze wschodniego na północny zachód odpędził masy matrwych ryb "alewives" od zatok i wybrzeży po stronie Chicago i wstrętny odór już tak nie dokucza blisko jeziora.

Wstrętny ten odór miejscami tylko pozostał w niektórych zatokach, ale tam dystrykt parków użył środków oczyszczających powietrze i dziś miłośnicy plażowania a będący na urlopach lub młodzież będą mogli w pełni koprzystać z tej przyjemności.

2 Policjanci Ranni w Pościgu Za Autem

Dwaj policjanci z Englewood zostali w niedzielę ranni w czasie prowadzenia pościgu za kierowcą jadącym ze zbyt dużą szybkością, kiedy auto policjantów uległo zderzeniu się z autem prywatnym, u zbiegu ulicy 70ej i Normal Ave.

Nazwiska kontuzjonowanych policjantów; patrolowy Benedykt Korowski i patrolowy Edward McAuliffe. Auto ich zostało uderzone w bok przez auto prywatne, kiedy z włączonym sygnałem świetlnym przejechali poprzez dwa znaki drogowe na "Stój" na Normal Ave. Na jednym z nich, auto prywatne kierowane przez Geralda Smith, lat 32, z 7922 Morgan ulica, nie dając pierwszeństwa jazdy uderzyło w auto policyjne.

Wszyscy trzej ranni zostali zabrani do szpitala św. Bernarda, gdzie zostali opatrzeni.

Chłopiec Na Rowerze Zabity Przez Auto

11-letni chłopiec, Michael Stephansen z pnr. 8270 Elizabeth Ave., Niles, zmarł w niedzielę z ciężkich obrażeń jakich doznał kiedy na godzinę przedtem uderzony został przez auto, w czasie gdy jechał na rowerze po River Rd., tuż na północ od Camp McDonald Rd., w pobliżu Des Plaines.

Policja szeryfa stacji Milwaukee Ave. oskarżyła kierowcę auta, pastora George Eksstrom, lat 53, z pnr. 235 Edgewood Rd., Wheeling—o jazdę za szybką w okolicznościach i o najechanie na przechodnia na jezdni.

Pastor Ekstrom ma się ukazać w sądzie od wypadków drogowych w Niles, dnia 7go sierpnia.

Promocja w Pracy

Leon J. Bednarczyk mianowany został dyrektorem zakupów w dywizji Ingersoll Products, korporacji Borg-Warner.

PROGRAM RADIOWY

"GODZINA ARTYSTÓW"

pod kierownictwem

K. Pawłowskiego

Codziennie od poniedziałku do piątku

od godz. 9:30 - 10:30 rano

WXRT 93,1 mc. FM.

W programie:

Humor, poezja, muzyka,

"Kącik Matki"

"Małżeństwo w krzywym zwierciadle"

"Chwila Szopena"

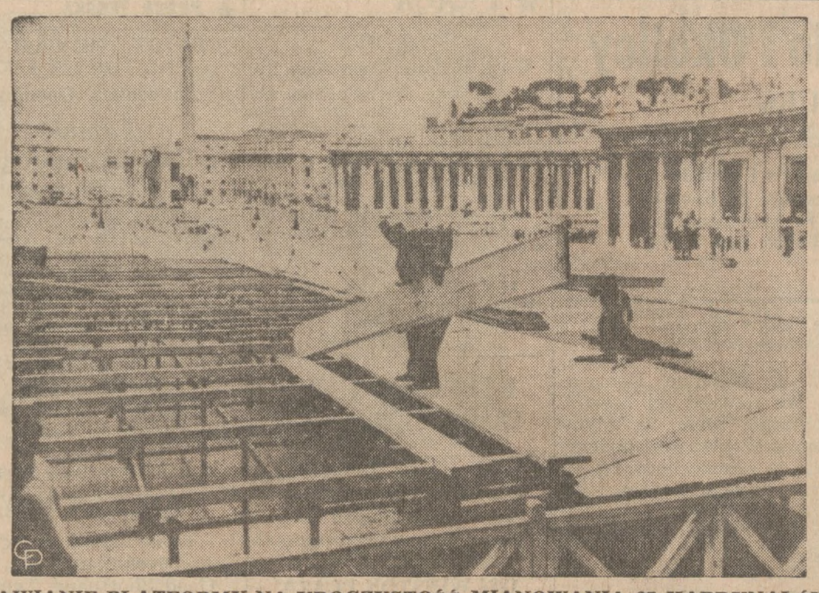

STAWIANIE PLATFORMY NA UROCZYSTOŚĆ MIANOWANIA 27 KARDYNAŁÓW. W Watykanie grupa robotników buduje wielkie rusztowanie na platformę na Placu Św. Piotra, gdzie odbędzie się w dniu 29-go czerwca uroczysta konsekracja 27 nowo mianowanych przez Papieża Pawła VI-go, Kardynałów.

Izba Reprezentantów Ill. Uchwaliła Ustawę o Licencjach Na Broń Palną

Na 4,069 Nabywców Broni w Chicago — 948 Stanowią Znani Kryminaliści, Którzy Na Przyszłość Mieć Będą Trudności w Legalnym Zaopatrywaniu Się w Broń.

Większością 105 głosów przeciwko 30, Stanowa Izba Reprezentantów w Springfield uchwaliła opracowany przez sen. Russel Arringtona projekt ustawy, nakładający na każdego posiadacza broni palnej obowiązek posiadania dowodu tożsamości, wystawionego przez departament bezpieczeństwa publicznego. Ustawa wymaga od nabywców broni, aby zaopatrzyli się w taki dowód przed kupnem broni. Izba Reprezentantów dodała do oryginalnego tekstu poprawkę, która określa, iż posiadanie dowodu tożsamości nie uprawnia nikogo do używania broni w sposób nielegalny.

Kto Nie Będzie Mógł Nabywać Broni

Ustawa licencjonuje posiadaczy broni, a nie samą broń, zakazując jej posiadania osobom kiedykolwiek skazanym za przestępstwa, narkomanom, osobom mentalnie zapóźnionym, oraz byłym pacjentom instytucji leczniczych dla umysłowo chorych. Nie będą również mogły otrzymać karty tożsamości dla posiadaczy broni z departamentu bezpieczeństwa publicznego, osoby w wieku poniżej 21 lat, które popełniły wykroczenia inne niż przeciwko przepisom o ruchu samochodowym. Niepełnoletni będą mogli kupować broń tylko na podstawie pisemnego zezwolenia rodziców, o ile nie są zarejestrowani jako młodociani przestępcy.

Popierający ten projekt przewodniczący Izby Ralph T. Smith (R) powiedział, że Departament Policji w Chicago obserwował przez czas dłuższy trzy firmy wysyłkowe z Kalifornii i stwierdził, że spośród 4,069 nabywców broni z Chicago — 948, tj. prawie 1/4 stanowili znani kryminaliści. Na przyszłość nabywanie przez nich broni w drodze legalnej będzie dzięki ustawie utrudnione. Uchwalenie jej przez Izbę przesądza sprawę dlatego, że już przedtem przeszła ona przez senat, do którego wróci jedynie dla zatwierdzenia drobnych poprawek Izby, zanim zostanie przesłana guberantorowi do podpisu.

Projekty Ustaw w Sprawie Leczenia Narkomanów Przeszły w Springfield

Opracował Je Departament Stanowy Zdrowia Mentalnego i Doradczy Rady Dla Spraw Narkotyków Wraz z Organizacją Medyczną Illinois. —

W ramach kwoty $2,000,000 przyznanej przez nowe ustawy na program leczenia narkomanów przewidywane jest narazie założenie szpitala na 30 łóżek, który jednocześnie będzie służył jako przychodnia dla pacjentów zzewnątrz. Będzie to centrum lecznicze, stosujące najnowsze metody walki z narkomanią przy użyciu nowego lekarstwa zwanego cyclasiną, które działa w kierunku antagonistycznym w stosunku do narkotyków, wytwarzając odrazę do nich. Zmniejsza to znacznie możliwość powrotu do narkomanii u osób tak leczonych.

Nowe podejście do leczenia narkomanów wymaga ustawy zmian w prawie kryminalnym, które projekt ustawy wprowadza. Polegają one na tym, że jeśli narkoman jest aresztowany za przestępstwo nie będące napaścią fizyczną lub sprzedażą narkotyków, i jeśli popełnił je w stanie zamroczenia narkotykami, może być skierowany na leczenie, jeśli zgodzi się na to i on sam i sąd i prokurator.

Okres leczenia będzie przy tym włączony w czas kary, nałożonej na przestępcę, o ile pacjent będzie mu się poddawał i czynił postępy. Resztę kary będzie odsiadywał normalnie.

Losy Innych Projektów

Inny projekt ustawy uchwalony przez Izbę Reprezentantów zwiększa kary na przestępców, którzy popełniają akty kryminalne w maskach mających na celu ukrycie ich tożsamości.

Izba odrzuciła wniosek o umieszczeniu na porządku obrad projektu ustawy o uczciwości kampanii wyborczych, przedtem odrzuconego przez jeden z komitetów. Republikanie nie uzyskali również większości potrzebnej dla uchwalenia wniosku ustawodawczego o powołanie do życia komisji dla inwestygacji stosunków w Dystrykcie Sanitarnym. Rep. Elward, przewodniczący mniejszości demokratycznej, zwalczający ten projekt, powiedział, że ostatnia taka komisja, powołana do życia w r. 1963 nie zadała sobie nawet trudu przedstawienia Legislaturze sprawozdania ze swych prac i nie odbyła ani jednego zebrania w ciągu całego roku. Bez udziału tej komisji — stwierdził Elward — osiągnięto poważne rezultaty w reformie ustawowej Dystryktu Sanitarnego.

Najmniejsze Miasto

Szczęcin — Lędyczek najmniejsze miasto w Polsce, położone w woj. koszalińskim w pobliżu Złotowa, liczy 532 mieszkańców. Miasto składa się z 75 domów, ma jedno kino, świetlicę, bibliotekę i 3 sklepy.

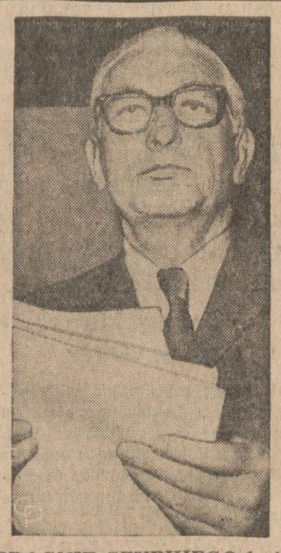

PRAGNIE SZYBKIEGO końca — Sfotografowany w swym biurze przed udaniem się na dalszy dzień senackiej debaty nad wnioskiem o udzielenie mu nagany, sen. Thomas J Dodd, D-Conn., mówi, że pragnie, by Senat zakończył jego sprawę tak szybko, jak to będzie możliwe.

Pożar Magazynu Kolejowego Przy Chicago Ave.

Pożar, jaki wybuchł w niedzielę w nocy zniszczył długi na 125 stóp magazyn kolejowy North Western RR. i zagroził uszkodzeniem pierwszej miejskiej lokomotywie, stojącej w pobliżu magazynu.

Pożar uszkodził budynek, w którym stała ta lokomotywa nosząca nazwę "Pioneer", lecz nie wyrządził szkody samej lokomotywie.

Lokomotywa stanowi antyk zabytkowy. Przywieziona została do Chicago łodzią w roku 1836 i została zakupiona wówczas przez Central and North Western RR. w roku 1848. Wystawiona potem była na wystawie Chicagoskiej kolei Żelaznej w roku 1949. Oficjalna wartość lokomotywy oszacowana jest na 50,000 dolarów.

Straż pożarna ma zamiar wszcząć śledztwo dla wykrycia przyczyn wybuchu pożaru.

L. Przybylski Zabity Na Motocyklu

Lawrence Przybylski, lat 30, z pnr. 356 E. Burlington rd., Riverside odniósł w sobotę ciężkie rany kiedy motocykl nao którym jechał dostał się pomiędzyz 2 auta na Ogden ave., niedaleko Miller rd., w Riverside.

Przybylski zmarł potem w szpitalu McNeal Memorial, w Berwyn.

Kierowcy obu aut, a mianowicie 34-letni George Zawacki z pnr. 5510 W. 85-ty pl., Oak Lawn i 35-letni Michael Schwerer z pnr. 4444 Lawndale ave., Lyons, nie odnieśli w tym wypadku żadnych obrażeń. Przeciw nim nie zostało również wszczęte żadne oskarżenie.

CZY PRZYWIĄZANY DO PRACY? — Policjant brytyjski trzyma łańcuch, który normalnie służy do zamykania wejścia do zamku Windsor w Windsor podczas dorocznej, tradycyjnej ceremonii Orderu Podwiązki odbywającej się w zamku.

Stan. Senat Uchwalił Poważne Ograniczenia Marszów Ulicznych

Może Być Tylko Jedna Dziennie Demonstracja i To z Ograniczoną Liczbą Maszerujących, a Zawiadomienie o Niej Winno Być Przedłożone Na 24 Godzin Przed Demonstracją. —

Wniosek bardzo poważnie ograniczający uliczne demonstracje podobne do tych, jakie miały miejsce ubiegłego lata w Chicago, został uchwalony w piątek w Senacie stanowym.

Ograniczenia te, które przeszły uchwalone również i przez stanową Izbę Posłów są podobne do zarządzenia Sądu Okręgowego, uzyskanego przez miasto ubiegłego roku dla uregulowania fali marszów dla uzyskania "Open Housing" na dzielnice południowo - zachodnie miasta oraz do sąsiedztw północno - zachodniej strony.

Jedna Dziennie

Wniosek ten, uchwalony przez Senat — zezwala na jedną tylko dziennie demonstrację w obrębie metropolii i pozwala lokalnej policji na oznaczenie górnej granicy liczby demonstrujących osób.

Tak Chicago, jak i powiat Cook — znajdowały się w ub. roku pod wielką presją dla zapewnienia wystarczającej liczby policjantów do chronienia demonstracji marszowych, które odbywały się w dużych stosunkowo grupach, w jednym i tym samym dniu i w różnych jednocześnie miejscach.

Wniosek uchwalony przez stanowy Senat wymaga zawiadomienia o demonstracji, mającej się odbyć na 24 godziny przed czasem i określa prowadzenie takich demonstracji w godzinach wzmożonego ruchu pojazdów — jako nieprawne. Maksymalna kara za pogwałcenie lub przekroczenie tego aktu wynosi $1,000 grzywny lub karę więzienia przez 1 rok lub obie kary włącznie.

Senat uchwalił ten wniosek 37 głosami do 2 głosów, poczem zwrócił go do Izby Posłów na dokonanie drobnych poprawek. Wniosek proponował poseł stanowy George W. Lindberg (R. - Crystal Lake).

Do Aprobaty Gubernatora

Wniosek ten obecnie zostanie przedstawiony gubernatorowi Kernerowi.

W omawianych stwierdzeniach do tego wniosku podkreślono fakt, że i superintendent Chic. Policji Orlando W. Wilson złożył zeznanie w komitecie na korzyść tej propozycji.

Wiele wniosków, skierowanych przeciw demonstracjom ulicznym grup starających się "o równe prawa" zostały wniesione w tej sesji, omawiające różne rodzaje ograniczeń, a to po marszach ub. lata, które często prowokowały do zajść i incydentów.

Wśród wniosków jest również jeden, który leży już na biurku Gubernatora — to jest zakaz pikietowania przez rezydentów, jednakże nie jest w tym wniosku dokładnie określone czy odnosi się to do masowych marszów, czy też do całego społeczeństwa danej dzielnicy, czy też, jeśli chodzi o pojedynczy tylko dom.

Rodzice Odpowiedzialni

Jest również wniosek uchwalony przez Senat stanowy, że rodziny ponoszą materialną odpowiedzialność za złośliwe szkody i niszczenia własności publicznej przez ich dzieci.

W Ubiegłym Roku w Evanston Rata Przestępczości Wzrosła o 20 Procent

Największa Część z 20-Procentowej Podwyżki Stanowiły Włamania, Kradzieże Samochodów i Inne Na Ponad 50 Dolarów. —

Roczny raport dep. policyjnego w Evanston wykazał, że rata przestępczości w roku 1966 w Evanston była o 20 procent wyższa od roku 1965. Powyższy raport został ogłoszony w ub. tygodniu przez szefa policji Bert'a Giddens.

Giddens zauważył, że pomimo podwyżki przestępczości w siedmiu głównych kategoriach sięgających od morderstwa do kradzieży aut, to jednak wzrost przestępczości na jego obszarze był niższy od rat—krajowej, okręgowej i chicagoskiej.

Rata indeksu przestępczego w Evanston wynosiła w ubiegłym roku 14.3 przestępstwa na każdy 1,000 osób. "Największą część z 20-procentowej podwyżki w indeksie przestępczości stanowiły włamania, kradzieże na ponad $50, oraz kradzieże aut", wyjaśnił Giddens.

Kradzieże w Składach.

Kradzieże w sklepach stanowiły 45 procent włamań do sklepów w Evanston. Włamania do sklepów miały głównie miejsce w ciągu nocy i przy końcu tygodnia. Włamania do apartamentów, które najczęściej miały miejsce w południowo - zachodniej części Evanston, przesunęły się na zachód do środkowej dzielnicy miasta.

Giddens wyjaśnił, że włamania do domów zdarzały się głównie w środy, czwartki i piątki. Te przestępstwa miały najczęściej miejsce w środkowej części Evanston. Wartość skadzionych rzeczy podczas włamań i rabunków, oraz kradzieży aut w roku 1966 wynosiła łącznie $536,001.60. Z tej sumy policja odzyskała $469,106.23.

Statystyki za rok 1966 i 1965 wykazują dwa morderstwa w 1966 roku, trzy w 1965; trzy zgwałcenia w 1966, siedem w 1965; 55 rabunków w 1966 w porównaniu do 56 w 1965 roku; 470 włamań w 1966, 375 w 1965; 248 skradzionych samochodów w 1966 w porównaniu do 200 w 1965 i 2,240 innych kradzieży w 1966 w porównaniu do 1,846 w 1965 r.

Budowa Sal Dla Studentów Uniw. Loyola

Na terenie Uniw. Loyola rozpoczęto budowę 19-piętrowego gmachu mieszkalnego dla studentów tegoż Uniwersytetu. Ks. prałat James F. Maguire S.J., prezydent Uniwersytetu oświadczył w niedzielę, iż budynek ma pomieścić 700 studentów i doradców studenckich.

Pierwsze dwa piętra będą mieścić biura administracyjne, służbę zdrowia oraz teatr na 299 widzów. Gmach, który kosztować będzie 6 milionów 600,000 dolarów, budowany jest pnr. 6525 N. Sheridan, na północnym skraju kampusu Uniw. Loyola, nad jeziorem.

Zostań abonentem "Dziennika Związkowego" jeśli nim dotychczas nie jesteś.

Słuchajcie Programu Radiowego

który prowadzi

ROBERT LEWANDOWSKI

Od Poniedziałku Do Piątku

7:00 - 8:00 Rano

Niedziela 2-3 pp.

WSBC——1240 kc

Informacje w sprawie ogłoszeń

ANdover 3-6319

KAWALKADA WOPA

Codziennie coś nowego

Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.

Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora

W NIEDZIELE O GODZ. 3:30

WIADOMOŚCI WIECZOROWE OPA 1490

MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15